CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

№ 79. WARSZAWA, Sobota 19 marca 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Rokowania japońsko-chińskie rozwijają się pomyślnie

LONDYN (PAT). Donoszą z Szanghaju, że rokowania chińsko-japońskie rozwijają się pomyślnie. Osiągnięto porozumienie, dotyczące wycofania wojsk japońskich aż do koncesji międzynarodowej i przyjęcia ewakuowanej strefy przez władze chińskie. Wojska chińskie pozostać mają w swoich obecnych pozycjach. Jedyną trudność stanowi jeszcze argument władz chińskich, że byłoby nonsensem, gdyby neutralni obserwatorzy mieli kontrolować przejęcie przez Chińczyków ich własnego terytorjum i że wobec tego kontrola neutralnych obserwatorów ograniczyć się powinna jedynie do kontroli wycofywania wojsk japońskich. Spór jest tylko drobny i djalektyczny, posiada znaczenie jedynie prestiżowe dla redakcji odnośnego protokółu. Członkowie komisji Ligi Narodów pod przewodnictwem Lyttona nie biorą udziału w tych rokowaniach, ale odroczyli swój wyjazd do Nankinu, przypuszczając, iż sama ich obecność w Szanghaju może przyśpieszyć rokowania.

Tajny okólnik Hitlera

LIPSK (PAT). Socjalistyczna „Leipziger Volksztei-tung" zamieszcza dziś dosłowny tekst tajnego rozkazu Domu Brunatnego w Monachjum w sprawie przygotowań do zbrojnego zamachu stanu. Okólnik skierowany jest do wszystkich przywódców okręgów partji nar.-socj. i zawiera m. in. następujące rewelacyjne szczegóły, świadczące o niebezpieczeństwie, jakie grozi obecnemu systemowi ze strony hitlerowców.

„Rok 1932 przyniesie ostateczną zmianę układu stosunków politycznych w Rzeszy. Hitler dojdzie do władzy. Jeśli nie nastąpi to drogą legalną, wówczas użyjemy bezwzględnej przemocy. Oddziały szturmowe liczą w obecnej chwili 520.000 dobrze uzbrojonych ludzi, którzy w ciągu 48 godzin przy pomocy kolei lub samochodów ciężarowych osięgnąć mogą każdy zagrożony, choćby najdalej wysunięty odcinek. Dowódcy poszczególnych grup obeznani są dokładnie z miejscem położenia magazynów broni i amunicji. Rozkaz wymarszu doręczony zostanie dowódcom na 3 dni przed terminem mobilizacji. Osoby, które w r. 1930 i 1931 brały udział w kursach obsługi technicznej karabinów maszynowych, zgłoszą się natychmiast w sztabie generalnym swego okręgu. Członkowie oddziałów motocyklowych zobowiązani są już teraz odpowiednio przygotować maszyny i stale być w pogotowiu do jazdy na dłuższe odległości. Rezerwa partji narodowo - socjalistycznej obsadzi gmachy urzędów pocztowych i miejskich. Oddziały techniczne w 6 godzin po otrzymaniu rozkazu mobilizacyjnego zniszczą tory kolejowe w pobliżu miejscowości garnizonowych. Instrukcja niniejsza dotyczy w równej mierze członków policji jak Reichswehry, należących do partji narodowo-socjalistycznej".

Ogłoszenie komunikatu wywołało w Saksonji zrozumiałą sensację. Prasa lewicowa i demokratyczna uderza z tego powodu na alarm, wzywając społeczeństwo i klasę robotniczą do energicznego odparcia wszelkich prób przewrotu.

W komunistycznej gminie

FRANKFURT (PAT). W Mörfelden, gdzie partja komunistyczna posiada większość w radzie gminnej, doszło do walki pomiędzy komunistami, a policją miejscową i wezwanem pogotowiem policyjnem z Darmstadtu. Powody zajścia są następujące: Prowizoryczny zastępca chorego komunistycznego burmistrza odmówił złożenia przysięgi służbowej, wobec czego przysłano komisarza rządowego. Tysiączne tłumy ludności nie dopuściły komisarza rządowego do ratusza, przecinając równocześnie połączenie telegraficzne i telefoniczne. Z tłumu ostrzeliwano i obrzucano policję kamieniami.

O stosunkach gospodarczych z Austrją

Jak wiadomo, kanclerz austrjacki, p. Buresch zwrócił się dnia 16-go lutego r. b. do akredytowanych w Wiedniu przedstawicieli dyplomatycznych ze znanym apelem, by państwa ich uznały konieczność pewnych wyjątkowych zarządzeń gospodarczych rządu austrjackiego, wynikających z ciężkiego położenia ekonomicznego kraju.

W związku z tym apelem, poseł Rzplitej w Wiedniu, p. Łukasiewicz złożył rządowi austrjackiemu oświadczenie, że Polska ze swej strony chętnie ofiarowuje swoją współpracę dla ulżenia przeżywanej przez Austrję ciężkiej sytuacji. Zawierając już dnia 6 lutego r. b. prowizoryczny układ gospodarczy z Austrją, Polska dała wyraz swojemu zrozumieniu dla ciężkiej sytuacji Austrji, czyniąc na rzecz swego kontrahenta szereg ustępstw w dziedzinie wzajemnej wymiany towarowej i rezygnując z pewnych przyznanych jej uprzednio przez Austrję uprawnień w tej dziedzinie.

Polska ponadto gotowa jest poprzeć wszelkiemi siłami prace polsko-austrjackiego komitetu studjów, stworzonego przez zainteresowane czynniki gospodarcze obu krajów, a mającego na celu m. in. uwzględnienie we wzajemnych obrotach handlowych interesów przemysłu austrjackiego. Jeżeli sytuacja pozwoli Austrji w przyszłości oprzeć swoje stosunki gospodarcze z innemi państwami na nowych zasadach, to rząd polski byłby gotów rozważyć przyjęcie w stosunku do Austrji tych samych zasad, by przez rozwój polsko-austrjackich stosunków handlowych pójść na rękę potrzebom gospodarczym Republiki Austrjackiej.

Wobec rozmów, toczących się na temat projektu premjera francuskiego Tardieu, zacieśnienia stosunków gospodarczych między państwami naddunajskiemi, złożone rządowi austrjackiemu oświadczenie rządu polskiego nabiera specjalnego znaczenia.

UROCZYSTOŚCI IMIENINOWE

Dziś, dorocznym zwyczajem już od samego rana na dziedzińcu Belwederu gromadziły się delegacje instytucyj wojskowych i cywilnych celem złożenia życzeń Dostojnemu Solenizantowi w następującym porządku. Od godz. 9 do 10.30 — delegacje wojska, od 10.30—11.30 — organizacje o charakterze wojskowym, od 11.30 do 12 generalicja, od 12 do 13 — delegacje szkół i młodzieży, od 13 do 13.45 — rząd, dyplomacja, attaches wojsk., Sejm i Senat, od 13.45 do 14.30 — wyższe duchowieństwo, przedstawiciele wyższych uczelni i świata naukowego, wyżsi urzędnicy państwowi.

Do zgromadzonych delegacyj młodzieży wszystkich warszawskich szkół średnich przemówił minister W. R. i O. P. p. Jędrzejewicz, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Pierwszego Marszałka Polski, z entuzjazmem podtrzymany przez liczne zastępy młodzieży.

WILNO (PAT). Wyjeżdżająca do Warszawy delegacja wojewódzkiego Komitetu Obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego z podarkiem od ziemi nowogródzkiej dla Pana Marszałka wiezie jednocześnie dyplom, nadający Panu Marszałkowi Piłsudskiemu obywatelstwo honorowe gminy lipnickiej i Lipniszek, gdzie Marszałek Piłsudski wydał przed laty pierwszy numer „Robotnika".

WIEDEŃ (PAT). Z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego kolonja polska w Wiedniu urządza dziś wieczorem uroczystą akademję w sali stowarzyszenia inżynierów i architektów.

PRZED REKONSTRUKCJĄ GABINETU

W związku z zamknięciem sesji parlamentarnej w kołach politycznych utrzymują, że w najbliższych dniach, zgodnie z naszą informacją z przed dni kilkunastu, należy oczekiwać rekonstrukcji gabinetu.

Według tych pogłosek, p. premjer Prystor pozostanie i nadal na stanowisku szefa rządu, powołany natomiast ma być w prezydjum Rady Ministrów minister bez teki do spraw gospodarczych. Nadto zajść mają zmiany na stanowisku kilku ministrów.

KOMITET EKONOMICZNY

Dziś przed południem pod przewodnictwem p. premjera Prystora odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Przedmiotem obrad było zagadnienie budownictwa drewnianego.

DLA JAPONJI

FRANKFURT n./M. (PAT). Komunistyczna „Arbeiter Zeitung" donosi, że zakłady I. G. Farbenindustrie w Leuna załadowały znów 100 wagonów 40 proc. azotu z przeznaczeniem dla Yokohamy (Jak wiadomo azot stanowi surowiec amunicyjny).

REGULARNA BITWA Z BANDĄ PRZEMYTNIKÓW

WILNO (PAT). Na pograniczu w rejonie Filipowa onegdajszej nocy patrol KOP'u zetknął się z bandą przemytników, która nielegelnie przedostała się na teren Polski. Przemytnicy poczęli uciekać, a gdy strażnicy wystrzelili na postrach w górę, uciekający użyli karabinów i rewolwerów. Strzelanina trwała około 10 minut. Herszt bandy Jan Szmelin został ciężko ranny i zmarł. Wkrótce przemytnikom zabrakło amunicji i siedmiu z nich rozbrojono i osadzono w więzieniu. Była to najgroźniejsza banda przemytnicza, grasująca na pograniczu od roku 1927.

ZAMKNIĘCIE SESJI PARLAMENTARNEJ

(l.) Wczoraj po bez mała pięciomiesięcznej wytężonej pracy, zakończona została zwyczajna sesja parlamentarna.

Marszałkowie obu Izb tradycyjnym zwyczajem zamknęli obrady przemówieniami, w których zobrazowali przebieg i wyniki prac, prowadzonych pod ich przewodnictwem.

Prace to były trudne, żmudne i przeważnie b. niewdzięczne, gdyż gros ich polegało na kompresji wydatków i szukaniu nowych źródeł dochodów dla Skarbu. Słusznie też podkreślił w swem przemówieniu p. marszałek Świtalski, że większość parlamentarna, uchwalając budżet skomprymowany i szukając nowych dróg do uniknięcia deficytu, szła wyłącznie po linji swych obowiązków względem państwa, ignorowała natomiast całkowicie efekt, jaki ustawy skarbowe i podatkowe wywrą na t. zw. masy wyborcze.

Wbrew utartym we wszystkich krajach, pod wszelkiemi szerokościami geograficznemi zwyczajom, parlament nasz nie starał sie o zdobywanie „dobrej" marki, nie starał się sobie nikogo jednać, ani kaptować przyszłych wyborców. Działo się bodaj wręcz przeciwnie, jedyną natomiast wytyczną był interes państwa i konieczności państwowe.

Owo samozaparcie się i ofiarność kosztem własnej popularności, swoiście zresztą pojmowanej, jest momentem najbardziej charakterystycznym prac ubiegłej sesji. Należy więc to podkreślić przedewszystkiem, zanim innym razem omówimy całokształt prac, ich wyniki, walory i niedociągnięcia, gdyż były i one. Niema bowiem pracy, przez ludzi dokonanej, któraby bez wad była, szczególnie kiedy pracować wypada w tak trudnych warunkach i na tle tak trudnego okresu, jaki stanowi przeżywany przez świat cały kryzys gospodarczy.

Rozpatrzenie, pomimo nawału zagadnień budżetowo-gospodarczych, całego szeregu ustaw zasadniczych i z innych dziedzin życia państwowego pozwala nam stwierdzić, że ostatnia sesja parlamentarna dokonała dzieła poważnego i pożytecznego i była bodaj najowocniejszą ze wszystkich, jakie nasz współczesny parlamentaryzm dotychczas przeżył.

OSTATNIE POSIEDZENIE SEJMU

SPRAWY FORMALNE

Wczoraj po południu odbyło się ostatnie w bieżącej sesji zwyczajne posiedzenie Sejmu.

Na wstępie tego posiedzenia, które rozpoczęło się o godz. 3 m. 20 po poł., złożył ślubowanie poselskie pos. Cecyljan Ptasiński z klubu B. B., poczem Sejm stwierdził wygaśnięcie mandatu posłów komunistycznych: Burzyńskiego i Paneckiego, z powodu ich nieusprawiedliwionej nieobecności na 15 z kolei posiedzeniach Sejmu.

POPRAWKI SENATU

Po załatwieniu powyższych spraw formalnych, Sejm przystąpił do rozpatrzenia poprawek Senatu, wprowadzonych do kilku ustaw. A więc w głosowaniu m. in. odrzucono jedną poprawkę Senatu do ustawy stemplowej, dalej odrzucono jedną poprawkę do ustawy karno - skarbowej i jedną do ustawy o uregulowaniu stosunków w przemyśle naftowym. Wszystkie inne poprawki zostały uchwalone.

W końcu, po referacie pos. **Miedzińskiego** (B. B.), izba przyjęła zmiany Senatu do ustawy skarbowej na r. *1932-33.*

Na tem porządek dzienny wczorajszego posiedzenia został wyczerpany, a p. marszałek zarządził 10-minutową przerwę.

Po wznowieniu obrad, na salę weszli: p. premjer Prystor, wszyscy prawie członkowie rządu i podsekretarze stanu, poczem głos zabrał p. marszałek **Świtalski.** W chwili tej wszyscy posłowie klubów opozycyjnych opuścili salę obrad. Na sali pozostali poza posłami pro-rządowymi, członkowie nowopowstałego Klubu Ludowego i Koła Żyd.

PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA ŚWITALSKIEGO

P. prezes Rady Ministrów prosił o udzielenie mu głosu, celem odczytania zarządzenia P. Prezydenta o zamknięciu sesji zwyczajnej.

Poczuwam się w tej chwili do obowiązku dania, jak to zrobiłem przy końcu sesji poprzedniej zwyczajnej, sprawozdania z naszej działalności.

Izba odbyła w bieżącej sesji 41 posiedzeń plenarnych. Cyfra ta jest niepomiernie wyższą, niż normalna ilość posiedzeń odbywanych w sesjach zwyczajnych od r. 1926. W tych latach jedna sesja miała 23 posiedzenia, 3 sesje po 25 posiedzeń, a tylko raz jeden w ciągu roku 1928 na 1929 osiągnięto zbliżoną do naszej, choć niższą cyfrę 36 posiedzeń. Pracowaliśmy przez 5 niespełna miesięcy. Przypadło więc przeciętnie po 2 posiedzenia plenarne na tydzień.

W obecnej sesji odbyły się 232 posiedzenia komisyjne. Jeżeli wezmę dla porównania 5 sesyj zwyczajnych od roku 1926, to tylko w jednej sesji w roku 1928/29 ilość posiedzeń komisyj dosięgła cyfry 200. Niech mi wolno będzie, skoro regulamin czyni ze mnie czynnik nadrzędny nad przewodniczącymi komisyj, wyrazić im z tego miejsca moje najgoretsze podziękowanie za tak intensywną pracę.

Sejm uchwalił w obecnej sesji: 185 ustaw rządowych i 7, wynikających z inicjatywy poselskiej, a więc razem 192 ustawy. Załatwił wniosków poselskich 71, zmian senatu uchwalił 31. W sumie więc Izba przepracowała 294 sprawy.

Zachodzi pytanie, czy uchwalenie w jednej sesji tak wielkiej ilości ustaw może być uważane za normalne zjawisko? Parlament francuski produkuje w latach od 1926—1931 przeciętnie na rok 328 ustaw. W ubiegłym roku parlament francuski uchwalił 420 ustaw. Skoro weźmiemy pod uwagę, że w owym roku Izba Deputowanych obradowała w 98 dniach, to musimy stwierdzić, że na 1 dzień obrad przypada tam więcej, aniżeli 4 ustawy. A trzeba przecież brać pod uwagę, że praca parlamentarna we Francji narażona jest na mnóstwo dygresyj czy to w formie interpelacyj i odpowiedzi na nie, czy w formie co chwila powtarzających się wniosków o votum ufności. Pod tym względem nasz Sejm jest bez porównania mniej narażony na wykolejenia z normalnego toru pracy ustawodawczej.

Przy takiem skupieniu więc całej nieledwie pracy naszego Sejmu na debatach ustawowych i przy nierozproszkowywaniu obrad na epizody, możemy więcej de facto czasu poświęcić na uchwalanie ustaw, niż Izba francuska.

Powstaje jednak następujące zagadnienie: czy ja, jako marszałek Sejmu, względnie czy większość tej Izby, mając do rozporządzenia środki regulaminowe, nie utrudniła Izbie wszechstronnego omówienia tych ustaw? Muszę stwierdzić, że z prawa, nadanego mi w obecnej sesji, a dozwalającego mi umieszczać na porządku dziennym sprawy bez zachowania normalnych terminów regulaminowych, ani razu nie skorzystałem. Nie korzystała również większość z możliwości, jakie daje jej regulamin, by skracać postępowanie formalne.

Samo przerzucenie wydrukowanych już stenogramów z naszej obecnej sesji świadczy o tem, że opozycja miała pełne prawo przemawiania. Jeżeli czas przemówień sprawozdawców, rekrutujących się po największej części z klubu B. B. W. R., zaliczymy na conto większości tej Izby, to, operując materjałem 33 naszych posiedzeń, przekonamy się, że B. B. W. R. wraz z referentami zajął 40 proc. czasu, a stronnictwa opozycyjne 60 proc. Jeśli zaś odrzucimy przemówienia sprawozdawców, to opozycja zajęła 83 proc., a B. B. W. R. — 17 proc. czasu.

Jeżeli ktoś, przy takim istotnym stanie rzeczy, może mówić, że ten Sejm jest niemym, to ci niemi są bardzo wymowni.

Pragnę też wyrazić moje uznanie, że w tej istotnej współpracy między Sejmem a Rządem ze strony Izby nie było niezdrowych ambicyj robienia zmian tylko dla zaznaczenia swego istnienia, jak i ze strony Rządu nie było ambicji upierania się za wszelką cenę przy swoich pierwotnych sformułowaniach.

W tem miejscu niech mi będzie wolno w imieniu Izby podziękować członkom gabinetu za ich pełną z nami współpracę.

Rozlegały się w tej Izbie nieraz utyskiwania, że poprawki mniejszości nie są dość uwzględniane. Jako przewodniczący, poczuwałbym się personalnie, z racji swego urzędu do obowiązku ingerowania w te kwestje, przy których racjonalne stanowisko mniejszości mogłoby znaleźć swój wyraz.

Ale, proszę Panów, dwa są tylko rodzaje politycznych kompromisów, które mają zdrowe podstawy. Jeden polega na umiejętności wyciągania pewnych zagadnień z terenów objętych walką, gdy sprawy są tego rodzaju, że one do swarów politycznych z natury rzeczy się nie nadają. Drugi kompromis, znacznie istotniejszy, jest możliwy wtedy, gdy cel obu stronom walczącym jest wspólny i tylko dobór środków jest kwestją sporu.

Przy rozpatrywaniu olbrzymiej części tych projektów ustaw, które przyjęliśmy, musiałem, niestety, skonstatować, że cele, jakie chce osiągnąć jedna strona i druga, są wręcz z sobą sprzeczne. Kompromis zaś między sprzecznemi celami jest, według mego przekonania, rzeczą szkodliwą i praktycznie, dającą tylko chaos.

A zresztą utyskiwania te, o których wspomniałem, łączyły się z równoczesnem stosowaniem taktyki wysyłania na trybunę mówców, którzy z satysfakcją nieledwie wyszukiwali słowa i określenia najbardziej drażniące dla tej części Izby, od której właśnie najdalej idącej bezstronności żądali.

Jest to jakieś psychologiczne nieporozumienie. Albo, albo!

Konstytucja dziś wpycha na barki ciał ustawodawczych pstrokaciznę projektów ustaw od najbardziej błahych, choć życiowo niezbędnych, do najbardziej podstawowych i ważkich.

W tej sesji 25 proc. projektów ustaw — to ratyfikacje konwencyj i ustawy o zbyciu lub zamianie gruntów państwowych. Przy przeglądaniu spisu uchwalonych ustaw znajdziemy, poza temi dwiema grupami, cały szereg ustaw, które na pewno są konieczne dla życia, których brak gdzieś tam na małym odcinku życia zatrzymuje rozsądne załatwienie sprawy, ale, które w swej masie zajmują nam czas i nie pozwalają bardziej spokojnie, a przedewszystkiem bardziej systematycznie rozpatrzyć ustawy o podstawowem znaczeniu. A tak właśnie nakazuje nam pracować obecna Konstytucja.

W tem miejscu muszę zaznaczyć, że mogłem wielokrotnie przysłuchiwać się obradom Komisji Konstytucyjnej, której debaty stanęły na poziomie bardzo wysokim i które jak sądzę, przez wszechstronną analizę wszystkich możliwości naprawy ustroju, przygotowują sumiennie ostateczną decyzję.

Dobrze, że na porządku dziennym obecnej sesji zjawiły się ustawy konstrukcyjne, ustawy, mające normować całe zagadnienia.

Uchwalona ustawa o ustroju szkolnictwa, ustawa o zgromadzeniach, ustawy o przepisach postępowania karnego, ustawa karno - skarbowa, wniesienie projektów ustawy samorządowej i ustaw socjalnych załatwiły lub postawiły na porządku dziennym rozważań sejmowych zagadnienia o olbrzymiej wadze dla państwa. Po długiej pauzie, wywołanej trudnościami, tkwiącemi w układzie sił politycznych poprzednich sejmów, poczynamy wreszcie pracować nad uregulowaniem zagadnień najbardziej podstawowych.

Praca nad preliminarzem budżetowym w ścisłem tego słowa znaczeniu musiała zachować w obecnej sesji swą olbrzymią wagę. Troska o budżet ciążyła nad całą naszą 5-miesięczną pracą w tej Izbie.

Gdy prowadziłem obrady w tych momentach, w których Izba z poczuciem odpowiedzialności i z realnem a odważnem spojrzeniem na rzeczywistość nas otaczającą debatowała nad zagadnieniami obrony państwa, gdy toczyły się tu walki o nałożenie nowych ciężarów pieniężnych, które w dzisiejszej sytuacji stają się wielokrotnie bardziej uciążliwe, gdy na porządku dziennym były ustawy, które ofiar od najmniej mających nieraz wymagały, gdy całe warstwy nacisk z ich punktu widzenia słuszny i zrozumiały wywierały i gdy mimo tego naporu tak ciężkiego do wytrzymania, nad obawami chwilowej utraty popularności do porządku się przechodziło i zwyciężała troska o całość Państwa — to miałem, zdaje się prawo na tem miejscu snuć nadzieję, że buduje się lepszą przyszłość, mimo, że w tej chwili jest tak ciężko.

Dla kogo parlamentaryzm znaczy dostarczanie publi-

NA WIDOWNI

ZEBRANIE TOWARZYSKIE U PREMJERA

W związku z zakończeniem sesji budżetowej Sejmu i Senatu odbyło się wczoraj popołudniu u p. prezesa Rady Ministrów, A. Prystora, zebranie towarzyskie, w którem wzięli udział członkowie rządu, pp. marszałkowie Sejmu i Senatu, prezes N. I. K. dr. Jakób Krzemieński oraz posłowie i senatorowie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

MINISTER BECK WYJECHAŁ DO GENEWY

W dniu 18-ym b. m. podsekretarz stanu w M. S. Z., min. Józef Beck, udał się służbowo na dni kilka do Genewy.

Z MINISTERJUM ROLNICTWA

Minister Rolnictwa dr. Janta - Połczyński przyjął w dniu dzisiejszym hr. Leona Łubieńskiego oraz naczelnika wydziału rolnego w województwie pomorskiem p. Szepieniowskiego.

MIN. PAPEE OBJĄŁ URZĘDOWANIE

Wczoraj rano przybył do Gdańska nowy komisarz generalny Rzplitej minister Kazimierz Papée i objął urzędowanie.

WOJ. GRAŻYŃSKI W WARSZAWIE

Wczoraj przybył do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda śląski, p. Grażyński.

czności co dnia sensacyjek o nieporozumieniach i rozłamach, o rozpryskiwaniu się i klejeniu coraz to nowych większości o przesileniach, które albo nawę państwa co chwila w inną stronę kierują, albo są burzami w szklance wody, które niczego istotnie nie zmieniają, ten oczywiście po tej sesji może zliczać tylko swe zawody.

Kto uważa, że wtedy parlamentaryzm jest zdrowy i istotny, gdy większość, mająca do rządu zaufanie, władzy wykonawczej w jej niepomiernym trudzie zmagania się z ciężarami, które na bary wszystkim nam spadły, ma pomóc i jej użyć — ten może kończyć 5-miesięczną pracę z przekonaniem, że swemu zadaniu nie sprzeniewierzył się.

Zgodnie z moiem stanowiskiem, jakie w kwestji stosunku marszałka Sejmu do Głowy Państwa zająłem, złożę Panu Prezydentowi sprawozdanie z prac tej sesji.

Następnie p. marszałek udziela głosu p. prezesowi Rady Ministrów, który odczytuje zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej o zamknięciu sesji budżetowej.

Po odczytaniu zarządzenia p. marszałek, zamykając posiedzenie, złożył posłom życzenia wesołych świąt.

ZAMKNIĘCIE SESJI BUDŻETOWEJ SENATU

Po zamknięciu sesji Sejmu, p. Premjer A. Prystor udał się z wizytą do Marszałka Senatu, p. Raczkiewicza, któremu wręczył zarządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji zwyczajnej i budżetowej Senatu.

Przemówienie Marsz. Raczkiewicza

W końcu wczorajszego posiedzenia Senatu, po wyczerpaniu porządku dziennego, marszałek Senatu p. Raczkiewicz, wygłosił następujące przemówienie:

Wysoka Izbo! Zakończyliśmy pracę nietylko nad budżetem, ale i nad długim szeregiem projektów ustaw, przekazanych Senatowi w ciągu sesji bieżącej. Niech mi przeto wolno będzie poświęcić parę słów tej intensywnej i tak owocnej pracy Wysokiej Izby w okresie kończącego się roku budżetowego.

Sesja rozpoczęta została w dniu 1 października roku zeszłego i trwała przez cały październik i początek listopada, bowiem zarządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej została odroczona na dni 30. Dalsza praca parlamentu rozpoczęła się z dniem 9 grudnia roku zeszłego i trwała do dnia dzisiejszego.

W okresie tych 4 i pół miesięcy, Senat odbył znaczną ilość 21 posiedzeń plenarnych. Jest to największa ilość posiedzeń, jaką dotychczas Senat odbył podczas trwania poprzednich sesyj zwyczajnych, począwszy od zmiany Konstytucji w 1926 r. Również pod względem wydajności pracy ustawodawczej, sesja obecna stoi na pierwszem miejscu z pośród sesyj lat ubiegłych.

Senat rozpatrzył 192 projekty ustaw, z pośród nich 161 w brzmieniu, przyjętem przez Sejm, zaś do 31 projektów wniósł poprawki. Przytem zgłoszono i przyjęto szereg rezolucyj.

Po zanalizowaniu ustaw uchwalonych i omówieniu prac, dokonanych przez plenum i komisje Senatu, p. marszałek zakończył swe przemówienie słowami poniższemi:

Wszystkie nadesłane z Sejmu projekty ustaw zostały przez Senat rozpatrzone i całkowicie załatwione. Nie pozostają zatem żadne zaległości.

Fakt ten jest dowodem tego wielkiego nakładu pracy Wysokiej Izby i poczucia w tej pracy odpowiedzialności. Stało się to też możliwem, dzięki wyjątkowemu scharmonizowaniu i koordynacji pracy między Izbą Poselską a Izbą Senatorską, oraz ścisłej współpracy obu Izb z Rządem Rzeczypospolitej.

Muszę tu podnieść niezmiernie ważny moment, iż we wszystkich tych pracach tak w Komisjach, jak i na plenum, poziom ich był wysoki. Wysoki ten poziom cechował obrady w naszej Izbie, nietylko pod względem treści, a więc merytorycznym, lecz i co do formy zewnętrznej wymiany myśli. To też z całą przyjemnością stwierdzam, iż pomimo mej bezwzględnej dążności do ścisłego przestrzegania porządku obrad w Wysokiej Izbie, zastosowałem b. nieznaczną ilość kar dyscyplinarnych.

Wobec kończącego się roku budżetowego, pragnę zaznaczyć również, iż budżet tegoroczny Senatu, niezależnie od oszczędności, spowodowanych obniżeniem diet senatorskich i uposażeń personelu urzędniczego biura, doznał na skutek moich zarządzeń daleko idącej kompresji w wydatkach, specjalnie zaś w wydatkach rzeczowo - administracyjnych i reprezentacyjnych. Ogólne oszczędności w tych działach za okres budżetowy 1931-32 r. wynoszą 27 proc. sum preliminowanych. (Oklaski).

W końcu muszę oświadczyć, iż zgodnie z przyjętą zasadą pełnienia urzędu marszałka, po zamknięciu sesji, udam się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, aby szczegółowo przedłożyć i wyniki pracy Wysokiej Izby Senatorskiej przedstawić.

Wobec zbliżających się Świąt Wielkanocnych, składam Panom Senatorom życzenia świąteczne. (Liczne głosy: Nawzajem).

Obchód Imienin Marsz. Piłsudskiego

Z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego marszałek Senatu, p. Wł. Raczkiewicz wysłał telegram następującej treści:

W dniu Imienin mam zaszczyt przesłać Panu Marszałkowi życzenia wraz z wyrazami najgłębszej czci.

(—) WŁADYSŁAW RACZKIEWICZ
Marszałek Senatu

P. marszałek Świtalski przesłał do Heluanu depeszę następującą:

Mam zaszczyt przesłać Panu Marszałkowi w dniu Jego Imienin najserdeczniejsze życzenia.

(—) K. ŚWITALSKI
Marszałek Sejmu

Z min. Spr. Wojsk. wysłana została następująca depesza:

W dniu uroczystym Imienin swego ukochanego Naczelnego Wodza, wojsko polskie składa Panu Marszałkowi wyrazy hołdu i najgłębszej czci, życząc Mu lat najdłuższych, zdrowia i sił dla szczęścia i sławy Ojczyzny. Prowadzone przez Pana Marszałka w dniach chwały do największych zwycięstw wojsko polskie ślubuje, iż pomne swej szczytnej przeszłości, stać będzie zawsze na straży bezpieczeństwa i honoru Polski.

(—) FABRYCY, gen. dywizji
(—) SOSNKOWSKI, gen dywizji

Gabinet ministra Spraw Wojskowych otrzymał depeszę poniższą:

Folticeni, 17. III. Prosimy o wysłanie Panu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu niżej nadanej depeszy:

Oficerowie, podoficerowie i szeregowi pułku Baia Nr 16 proszą Pana Marszałka o przyjęcie w dniu Jego Imienin najszczerszych życzeń zdrowia i wielu lat dla szczęścia Polski.

(—) KEINTZEL OSKAR, płk.
Dowódca pułku Baia Nr. 16.

Tradycyjnym zwyczajem cała Polska święci uroczyście dzień imienin Marszałka Piłsudskiego.

W stolicy uroczystości rozpoczęły się w dniu wczorajszym. Miasto przybrało odświętny wygląd. Gmachy publiczne, wojskowe, szereg domów prywatnych i sklepów bogato udekorowano i iluminowano.

O godz. 5.30 popoł. na placu Marszałka Piłsudskiego zebrały się licznie delegacje związków b. wojskowych, stowarzyszeń i organizacyj społecznych oraz szkół.

O godz. 6-ej wiecz. z balkonu gmachu Sądu Najwyższego wygłosił przemówienie do zebranych generał Górecki, prezes Federacji P. Z. O. O. Następnie mjr. inwalida Wagner, prezes Związku Ociemniałych Inwalidów w pięknych słowach mówił o wielkich zasługach dla Polski Marszałka Piłsudskiego. Wreszcie imieniem młodzieży złożył życzenia i wyrazy hołdu dla Marszałka Piłsudskiego Komendant główny Legjonu Młodych, p. Grudziński.

W czasie tych przemówień na placu Marszałka Piłsudskiego przed komendą garnizonu stawiły się kompanje chorągwiane pułków piechoty garnizonu warszawskiego wraz z orkiestrami. Po sformowaniu się zebranych oddziałów w baon, pułkownik Grędziński odebrał od dowódców raport, poczem orkiestry pułkowe wykonały kolejno marsze pułkowe, następnie odegrały hymn narodowy i capstrzyk. Po koncercie cały baon, poprzedzany przez pluton wojska z pochodniami i orkiestrami, ruszył do Belwederu. Za oddziałami wojskowemi ruszyły pochodem zebrane na placu związki b. wojskowych, organizacje społeczne i robotnicy wytwórni i zakładów wojskowych.

Przed przybyciem pochodu przymaszerowały przed Belweder delegacje Policji Państwowej z całej Polski, do których wygłosił krótkie przemówienie komendant główny P. P. płk. Jagrym-Maleszewski.

Po odmaszerowaniu delegacyj P. P., dziedziniec belwederski wypełniły szczelnie delegacje oficerskie, podoficerskie wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego; przybyli licznie przedstawiciele generalicji z inspektorami armji generałem Osińskim i generałem Skierskim, dowódcą okręgu korpusu Nr 1 gen. Jarnuszkiewiczem, szefem sztabu głównego, gen. Gąsiorowskim i admirałem Świrskim na czele oraz przedstawiciele władz państwowych z komisarzem rządu na miasto st. Warszawę, Jaroszewiczem.

Przed frontem pałacu belwederskiego ustawiły się kompanje chorągwiane 1 pułku szwoleżerów, 30 p. s. k. 21 W. pp. i 36 p. piechoty Legji Akademickiej. Dalszy ciąg dziedzińca wypełniły poczty sztandarowe stowarzyszeń i organizacyj, biorący udział w pochodzie. Do zebranych wygłosił krótkie przemówienie inspektor armji gen. Osiński, kończąc okrzykiem na cześć Marsz. Piłsudskiego. Okrzyk ten obecni podnieśli z entuzjazmem.

W tym momencie wojsko sprezentowało broń, orkiestry odegrały hymn narodowy, ustawiona zaś w Łazienkach baterja I dak dała 19 strzałów armatnich.

Następnie wygłosił przemówienie ku czci Dostojnego Solenizanta p. Kaden-Bandrowski.

Na zakończenie uroczystości orkiestry wojskowe odegrały poloneza z opery „Halka", Żołnierskie życzenia" — Chmielowicza ze współdziałaniem chóru oficerskiego i marsz „Pierwsza Brygada".

Olbrzymie tłumy publiczności, które nie mogąc się pomieścić na dziedzińcu belwederskim, szczelnie wypełniły sąsiednie ulice, długo wznosiły okrzyki na cześć Ukochanego Wodza — Marszałka Piłsudskiego.

Wczoraj o godz. 12 w południe w Salonie Sztuki Garlińskiego przy ul. Mazowieckiej 8 odbyło się uroczyste otwarcie wystawy plaskorzeźb „ludzie rewolucji 1905" Władysława Gruberskiego, zorganizowanej celem uczczenia imienin Marszałka J. Piłsudskiego. Uroczystość otwarcia zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzplitej, min. Poczt i Tel. Boerner i min. Reform Rolnych Kozłowski, przedstawiciele Sejmu i Senatu i in. U wejścia powitał pana Prezydenta Komitet Wystawy w osobach prof. Michałowicza, wicemin. Korsaka i dyr. Dziadosza. Wśród gości była również obecna pani Aleksandra Piłsudska. Po otwarciu wystawy pan Prezydent wpisał się do księgi pamiątkowej i zwiedził wystawę, oprowadzany przez jej organizatorów.

PROGRAM DZISIEJSZYCH I JUTRZEJSZYCH UROCZYSTOŚCI

Dziś rano uroczystości w stolicy rozpoczęły się nabożeństwami w świątyniach wszystkich wyznań. O godz. 10.30 zakończył się tradycyjny marsz Sulejówek — Belweder, o godz. 12 rozpoczęła się akademja w Filharmonji, zorganizowana przez pracowników wytwórni państwowych.

W dalszym ciągu program uroczystości dzisiejszych przewiduje:

Godz. 2.30. Koncert dla młodzieży w kinie Colosseum, Nowy Świat 21.

Godz. 5. Akademja Z. P. M. D. dla młodzieży akademickiej i szkolnej w sali Rady Miejskiej.

Godz. 6. Akademja strzelecka dla prac. P. K. O. w sali przy ul. Boduena 4.

Godz. 8. Punkt kulminacyjny uroczystości — galowe przedstawienie w teatrze Wielkim.

Ponadto w dniu jutrzejszym odbędzie się szereg akademij dla tej części ludności, która nie mogła wziąć udziału w dzisiejszych uroczystościach.

O godz. 12 odbędą się następujące akademje: Kolejowego P. W. w Klubie Urz. Państwowych, w teatrze „Kameleon" Nowy Świat 63, w kinie „Oaza", ul. Grójecka, w kinie „Miraż", ul. Czerniakowska, w kinie „Ton", ul. Puławska 39, w kinie „Kometa", ul. Chłodna 49, w kinie „Praga", ul. Targowa, oraz poranek pieśni obozowych P. W. Kobiet w sali gimnazjum im. Władysława IV na Pradze i przedstawienie dla dzieci w teatrze „Jasełka".

Godz. 2.30 Akademja w kinie kolejowem, Nowe Bródno.

Godz. 3. Przedstawienie dla młodzieży szkół średnich w teatrze Wielkim.

Godz. 4.30. Akademja Zw. Pracy Obyw. Kobiet w Kasynie Garnizonowem, Al. Szucha.

KONSOLIDACJA ZWIĄZKÓW GOSPODARCZYCH

Komisja mężów zaufania Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów oraz Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski, na zebraniu w dniu 18 b. m. pod przewodnictwem Janusza ks. Radziwiłła, zakończyła swe prace nad połączeniem obu organizacyj. Następnie termin uruchomienia nowej organizacji, która będzie nosiła nazwę: „Centralny Związek Przemysłu Polskiego", jednomyślnie ustalono na dzień 1 maja r. b.

Rewizja umowy warszawskiej

Senat gdański podał w dniu 12-ym b. m. do prasy komunikat w sprawie złożonych przez rząd polski dwóch wniosków do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w sprawach celnych i kontyngentowych.

Wszystkie pisma gdańskie wydrukowały komunikat senatu bez komentarzy, zaopatrując go jedynie wiele znaczącemi tytułami: „Polska występuje przeciw gospodarce Gdańska", albo „Polska chce pozbawić", lub „uderzenie Polski w stronę Gdańska".

Komunikat senatu głosi, że gdyby wystąpienie Polski odniosło powodzenie, to oznaczałoby to kompletne uzależnienie gospodarcze Gdańska od polskich ustaw i zarządzeń władz polskich, co byłoby równoznaczne ze zniszczeniem resztek samodzielności gospodarczej Gdańska. Stoi to, zdaniem senatu, w sprzeczności z intencją Traktatu Wersalskiego w chwili utworzenia „wolnego państwa" Gdańskiego.

Po nieudałych próbach ze strony senatu osiągnięcia porozumienia w drodze pertraktacyj bezpośrednich, Polska wniosła skargę do Instancji Ligi Narodów, senat również wystąpi z wnioskiem o rewizję Umowy Warszawskiej. Żądanie Polski w dziedzinie celnej oznacza — zdaniem senatu — unicestwienie gospodarstwa gdańskiego. Domagania się Polski nie mogą być wykonane, zresztą bez zgody Gdańska warunki Konwencji Paryskiej i Umowy Warszawskiej nie mogą być zmienione. Pozatem żądania Polski pozbawione są wszelkiej podstawy prawnej, gdyż stoją w sprzeczności z Traktatem Wersalskim, Umową Warszawską i Konwencją Paryską. Senat przedsięwziął już wszelkie kroki dla odparowania ataku ze strony Polski.

W uwagach tych przeważa myśl, że wnioski polskie zdążają do zmiany stanu rzeczy, stworzonego przez Traktat Wersalski, Konwencję Paryską i Umowę Warszawską. Takie twierdzenie nie jest właściwe. Rząd polski, opierając się w zupełności na Traktacie Wersalskim i Konwencji Paryskiej i idąc po linji, wyrażonej w tych traktatach idei zespolenia gospodarczego Gdańska z organizmem Polski, domaga się przeprowadzenia pewnych zmian, ustalonych w Umowie Warszawskiej. Umowa ta już w swojem założeniu przewidziała możność zmiany jej postanowień po upływie lat 10-ciu. Jest więc rzeczą jasną, że zmiany, które przewiduje Umowa Warszawska, miały iść w kierunku dalszej unifikacji gospodarczej, a nie odwrotnie, w kierunku dalszego wyodrębniania Gdańska ze wspólnego z Polską organizmu gospodarczego i stabilizowania jego samodzielności gospodarczej, szkodliwej tak dla interesów Gdańska, jak i interesów Polski. Ponieważ Gdańsk przeciwstawiał się, — co zresztą potwierdzają ataki prasy — dalszym krokom w kierunku gospodarczego porozumienia, Polska musiała wystąpić na drogę, przewidzianą w art. 39 Konwencji Paryskiej.

Rokowania handlowe polsko-łotewskie

Przybyli obecnie do Łotwy delegaci rządu polskiego, celem przeprowadzenia z przedstawicielami rządu łotewskiego rokowań w sprawie uregulowania stosunków handlowych polsko-łotewskich.

W środę, 1. b. m. przewodniczący delegacji polskiej, p. Wańkowicz, — jak donosi „Siegodnia" — przyjął w poselstwie polskiem przedstawicieli prasy łotewskiej, udzielając im interesujących również i czytelników polskich wyjaśnień w sprawie rozpoczętych właśnie rokowań. Podkreślając na wstępie znaczenie stosunków handlowych polsko - łotewskich, wyraził p. Wańkowicz wiarę w możliwość ich dalszego rozwoju i rozszerzenia zakresu dotychczasowej wymiany towarów. Delegacja polska przystąpiła do rokowań z maximum dobrej woli i gotowa jest w jaknajszerszej mierze uwzględnić postulaty łotewskie w sprawie kontyngentów.

Duża skłonność polskiego rynku, ustabilizowana waluta, brak jakichkolwiek ograniczeń walutowych w Polsce, łącznie z życzliwem traktowaniem postulatów łotewskich, rokują duże nadzieje — zaznaczył p. Wańkowicz — co do pomyślnego rezultatu toczących się obecnie rokowań. Rezultaty te będą tem łatwiej osiągnięte, jeżeli w podobny sposób ustosunkuje się do sprawy również i delegacja łotewska.

Co do konkretnych form, w jakich wyrazić się może współpraca gospodarcza polsko-łotewska, przewodniczący delegacji polskiej zaznaczył, iż głównem zadaniem konferencji jest rozszerzenie pola dla prywatnej inicjatywy. Sfery gospodarcze, zarówno łotewskie, jak i polskie, powinny tylko wykorzystać te możliwości, jakie wzajemnie dadzą sobie oba państwa w ewentualnym układzie. W każdym razie inicjatywa łotewska spotka się niewątpliwie z całkowitem zrozumieniem i życzliwością polskich sfer gospodarczych.

Bez względu na trwający wciąż kryzys, Polska przedstawia w chwili obecnej większe, niż kiedykolwiek możliwości dla zbytu długiego szeregu towarów łotewskich. Łotwa mogłaby eksportować do Polski maszyny rolnicze, siemię lniane, futra, konserwy, wyroby skórzane, gumowe, korkowe i t. d.

Skoro tylko zawarta zostanie umowa handlowa, inicjatywa prywatna niewątpliwie nie da na siebie długo czekać. W szczególności rozwojem stosunków handlowych polsko - łotewskich interesuje się żywo polsko-bałtycko-skandynawska Izba Handlowa w Warszawie, przed którą w razie zawarcia umowy, otworzyłoby się szerokie pole do działania.

Interview z prezesem delegacji polskiej, p. Wańkowiczem, ukazał się w całej niemal prasie łotewskiej. Wogóle zaznaczyć należy, iż opinja publiczna łotewska przywiązuje dużą wagę do rokowań handlowych z Polską.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Sprawa Unji Naddunajskiej

Ks. prał. Dr. Seipel w wywiadzie w „Popolo di Trieste" (w czasie podróży na południe) wyraził się b. przychylnie o planie premjera Tardieu. Przeciwny on jest projektowi węgierskiego ekonomisty Hantosa, idącemu w kierunku zupełnej odbudowy gospodarczej, b. Austro-Węgier. B. węg. min. Gratz omawiał sprawę unji naddunajskiej na międzynarodowej konferencji izb handlowych w Paryżu. Węgry coraz bardziej się angażują w tej sprawie. Natomiast prasa niemiecka coraz gwałtowniej całą koncepcję zwalcza. Na Węgrzech w związku z sprawą naddunajską czynione są ponowne usiłowania w kierunku realizacji szerokiej koalicji narodowej dla załagodzenia rozdrażnienia mas.

Zatarg chińsko-japoński

Japonja znajduje się coraz bardziej pod znakiem kryzysu ustrojowego, w związku z działalnością japońskich „faszystów" i zamachami terorystycznymi na „ugodowców". Mówią znowu o możliwości powołania rządu koalicyjnego dla opanowania sytuacji i niedopuszczenia do zamachu stanu.

Nowy rząd mandżurski chce oprzeć walutę na złocie Chce on uzyskać pożyczkę zagraniczną pod zastaw kolei wschodnio - chińskiej, z gwarancją Japonji. Bunty wojsk „mandżurskich" powodowane są niepłaceniem żołdu. Przeszło 100.000 liczą razem oddziały chińskie w Mandżurji północnej, zajmujące się bandytyzmem i partyzantką przeciw Japonji. Ludność japońska w panice ucieka z wielu miast. Japończycy szykują pośpiesznie ekspedycje karne. W Mandżurji liczą się powszechnie z nieuniknionem starciem zbrojnem sowiecko-japońskiem. Sowiety jawnie niemal popierają buntowników.

W Szanghaju spokój; w poniedziałek odbędzie się tam nowa konferencja japońsko-chińska.

FRANCJA

KOMISJA GŁÓWNA MIĘDZYNARODOWEJ UNJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH zażądała stworzenia funduszu międzynarodowego z nadmiernych zapasów złota niektórych państw. Wniosek ten postawił delegat francuski socjalista Jouhaux.

WNIOSEK O OGRANICZENIE LICZBY DEPUTOWANYCH do 400 został przez izbę deputowanych odrzucony.

ROKOWANIA HANDLOWE Z LITWĄ zostały w tych dniach rozpoczęte.

W. BRYTANJA

KONTRAKT O DOSTAWĘ DRZEWA SOWIECKIEGO, zawarty przez syndykat importerów, wywołał niesłychane **oburzenie w prasie.** Rząd spotka się z **interpelacją w izbie gmin.**

WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE w Dumbarton (Szkocja) dały tylko **nieznaczną większość konserwatyście** nad laburzystą. Liberałowie bowiem pod wpływem Lloyd George'a powstrzymali się od głosowania; 5.000 głosów padło na niezależnego kandydata szkockiego, 3.000 na komunistę. Jest to dla rządu **poważne ostrzeżenie.**

NIEMCY

SYTUACJA POLITYCZNA. Wobec zażaleń i protestów Hitlera, min. spraw wewnętrznych Rzeszy gen. Groener przyznał w komunikacie, że o przygotowaniach „wojskowych" hitlerowców był uprzedzony i tolerował je dla „ewentualnego ustalenia odpowiedzialności". Widocznie **nie był on powiadomiony o zarządzeniach represyjnych władz pruskich,** skoro obecnie dopiero zapowiada „surowe śledztwo", bagatelizując aktualność „puczu". To stanowisko wywołało oburzenie prasy demokratycznej. **Hitler wydał odezwę, przestrzegającą „szturmowców" przed poczynaniami nielegalnemi** wbrew „prowokacjom" rządu, oraz nawołując do „pobicia rządu pruskiego kartkami wyborczemi". Hitlerowcy zaprzeczają, jakoby ich „pogotowie" niedzielne miało na celu pucz.

Prasa podaje **dalsze szczegóły ujawnionego „ordre de bataille"** „żołnierzy sprawy narodowej" (hitlerowców), wzorowanego ściśle na organizacji Reichswehry. Hitler ma doskonałe **kadry lotnictwa i marynarki** oraz prowadzi ewidencję przynależności partyjnej wszystkich funkcjonarjuszów publicznych. Listy „przeszkolonych w strzelaniu" są wprost imponujące. W Hamburgu aresztowano większość członków **olbrzymiej szajki bandycko - komunistycznej.**

Prasa Hugenbergowska zaprzecza, **jakoby „Stahlhelm miał głosować na Hindenburga przy następnych wyborach.**

Hitlerowcy zgłosili skargę do Trybunału Rzeszy przeciw zarządzeniom represyjnym władz pruskich i przesłali rządowi memorjał o „legalnym" charakterze „mobilizacji" 13 marca. Min. Groener przyjął w tej sprawie delegację hitlerowską. Wyraził on podobno ubolewanie z powodu **tendencji władz pruskich do zakazania działalności hitlerowców wogóle.**

AKCJA PRZECIWPOLSKA wzmogła się w związku z oszczerstwami prasy sowieckiej na temat rzekomego **inspirowania przez Polaków zamachu na von Twardow skiego. W sejmie pruskim poseł Winterfeld zarzucił Polsce zbrojenia nad granicą i uprawianie propagandy irredentystycznej przy pomocy szkół polskich w Prusach Wschodnich!!** Żąda on represji. Tamtejsze władze kościelne rugują coraz bardziej język polski nawet w czysto polskich parafjach.

Prasa nacjonalistyczna coraz uporczywiej pomawia Polskę o zamiary zaborcze względem Prus Wschodnich, chcąc widocznie maskować własne tendencje do ponownego rozbioru Polski i uzasadnić potrzebę zbrojeń. Nawet nieprzyjazny Polsce nadprezydent Prus Wschodnich, von Siehr, zmuszony był ponownie w sejmiku napiętnować **fałszywe alarmy o grożącej jakoby inwazji polskiej.** Autor głośnego paszkwilu p. t. „Napad Polaków na Prusy Wschodnie", Nitram, pisze nową książkę na ten temat p. t. „Szpieg na wschodzie". Premjer pruski Braun uspakaja te nastroje zapewnieniem, **że Niemcy nie dopuściłyby do najazdu polskiego.**

CZECHOSŁOWACJA

NĘDZA NA RUSI PODKARPACKIEJ przybiera zastraszające rozmiary. Rząd zaniepokojony nią oraz wzmagającą się tam w rezultacie propagandą komunistyczną sprowadził do stolicy gubernatora tej prowincji.

LITWA

SPRAWA KŁAJPEDY powoduje coraz większe **zaostrzenie się stosunków litewsko - niemieckich.** Min. spraw zagranicznych **Zaunius wyparł się** w wywiadzie, jakoby **otrzymał zbiorową notę od mocarstw** sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej, domagającą się przestrzegania statutu kłajpedzkiego. **Litwa w tej sprawie nie ustąpi,** godząc się jedynie na **neutralne rozjemstwo.** Litwa jednak **nawet państwom sygnatarjuszom nie pozwoli narzucić sobie zdanie. P. Zaunius zarzuca Niemcom, że nie odpowiadają na noty litewskie i nie karzą sprawców gwałtów** przeciw litewskich, oraz że puszczają w świat plotki, szkodzące Litwie!! Opozycja litewska żąda **represji przeciwko szkolnictwu niemieckiemu i bojkotowania** wszystkiego, co niemieckie. Podobno ostatnie codzienne **wizyty posła sowieckiego,** Karskiego, mają na celu **skłonienie Litwy do ugody z Niemcami.** Prof. Birżyszka agituje za zbliżeniem litewsko - ukraińskiem — przeciw Polsce!

FINLANDJA

REPRESJE PRZECIWKO SPISKOWCOM „LAPPO" są jak dotąd umiarkowane. Cała prasa tego ruchu została zawieszona. Proces przeciw przywódcom rozpocząć się ma wkrótce.

STANY ZJEDNOCZONE

MOŻLIWOŚĆ USTĘPSTW W SPRAWIE DŁUGÓW WOJENNYCH Europy względem Ameryki zapowiedział w senacie sen Glass, **pod warunkiem dojścia mocarstw europejskich pomiędzy sobą do ładu w sprawie likwidacji odszkodowań niemieckich.** Tę opinję potwierdził również w Berlinie p. Silas Strawn, prezes amerykańskiej izby handlowej, na bankiecie na jego cześć.

AUSTRALJA

NAJWIĘKSZY MOST JEDNOŁUKOWY **na świecie** został ukończony w Sydney; przecina ona całą zatokę portową.

Z życia prowincji

Zjazd Akademików-Strzelców w Krakowie

Pierwszy ogólnopolski zjazd Akademików-Strzelców rozpoczął się rano nabożeństwem przez ks. prof. d-ra Bystrzonowskiego za duszę poległych w bojach o niepodległość akademików-strzelców. Na mszy obecni byli przedstawiciele władz z wojewodą Kwaśniewskim na czele.

O godz. 10-ej min. 30 w sali Starego Teatru odbyło się uroczyste otwarcie Zjazdu Akademików-Strzelców w obecności ponad 200 delegatów wszystkich środowisk akademickich z całej Polski. Obrady zagaił imieniem okręgowych związków, Zw. Legjonistów i Związków strzeleckich, dr. M. Kaplicki. Po zagajeniu obrad powołano na przewodniczącego Zjazdu p. Smołca, prezesa Akademickiego Oddziału Zw. Strzeleckiego w Krakowie, poczem nastąpiły przemówienia woj. Kwaśniewskiego, rektora ks. Michalskiego i wiceprezydenta miasta Klimeckiego. Z kolei gen. Narbutt-Łuczyński, wygłosił referat p. t.: „Czynnik społeczny w pracy młodzieży akademickiej".

W godzinach popołudniowych odbył się dalszy ciąg zjazdu, w czasie którego omawiano i ustalono dalszy plan prac nad przysposobieniem wojskowem i sportowem akademików oraz poruszono kwestję uzdrowienia stosunków wśród samopomocowych towarzystw akademickich.

Zagłębie Dąbrowskie pracuje normalnie

W dniu wczorajszym, jak już donosiliśmy, kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego rozpoczęły normalną pracę. Na pierwszą zmianę stawiło się do pracy 11.338 robotników.

Strajkowały jeszcze częściowo kopalnie „Renard", „Modrzejów" i „Jerzy", gdzie ilość zatrudnionych na pierwszej zmianie robotników wynosiła około 50 proc. normalnej. Kopalnie te były terenem ożywionej akcji czynników skrajnych, które rozwijały energiczną agitację wśród robotników udających się do pracy.

W czasie drugiej zmiany kopalnia „Jerzy" pracowała już w 81 proc., a kopalnie „Modrzejów" i „Renard" w stopniu podobnym do pierwszej zmiany. Wszystkie inne kopalnie pracowały całkowicie.

Sezon wiosenny w przemyśle łódzkim

W tegorocznym sezonie wiosennym w przemyśle włókienniczym w Łodzi, liczba zatrudnionych robotników jest mniejsza o blisko 10.000 osób, aniżeli w tym samym okresie roku ub. Szereg większych zakładów przemysłowych pracuje od 5 — 6 dni na tydzień. W zakładach średnich przemysłu włókienniczego również kontynuuje się niejednokrotnie prace na dwie zmiany i przeważnie przez cały tydzień. W przemyśle włókienniczym drobnym, operującym niskiemi stawkami płac, bardzo znaczny procent zakładów utrzymuje prace w skali z reguły większej, niż 8 godzin na dobę.

Przerwy świątecznej w uruchomieniu warsztatów łódzkiego przemysłu włókienniczego w roku bież. zasadniczo nie będzie. Zakłady zrzeszone w związku z Wielkanocą przerywają już pracę w wielki czwartek, jednocześnie z dokonaniem wypłaty tygodniowych zarobków. W niektórych zakładach przemysłu średniego i w części zakładów przemysłu drobnego warsztaty czynne będą jeszcze w wielki piątek przedpołudniem.

PIŃSK

— Ks. Biskup Łoziński poważnie zaniemógł. K. A. P. donosi z Pińska:

J. E. Ks. Zygmunt Łoziński, Biskup Piński, w ostatnich dniach ciężko zaniemógł. W dniu wczorajszym odbyła się operacja. Stan chorego Ks. Biskupa w dalszym ciągu groźny.

WILNO

— Budowa pomnika Mickiewicza. Odbyło się ostatnio w Wilnie zebranie komitetu budowy pomnika Adama Mickiewicza pod przewodnictwem gen. Żeligowskiego. Po złożeniu sprawozdania przez zarząd i sekcję udzielono zarządowi absolutorjum. Następnie zarząd przedstawił wniosek o zatwierdzenie do wykonania projektu pomnika dłuta Henryka Kuny. Projekt ten wyróżniony był przez komisję rzeczoznawców w lipcu r. ub. **Walne zebranie przytłaczającą większością głosów uchwaliło projekt Kuny zrealizować.** Za wnioskiem padło przeszło 80 głosów, przeciw 5. Komitet rozporządza obecnie, jak wynika ze sprawozdania, kwotą 300 tysięcy złotych.

ZAMOŚĆ

— Lubelska Spółdzielnia Rolnicza. Z dniem 17 marca r. b. Lubelska Spółdzielnia Rolnicza dla Zbytu Trzody Chlewnej w Lublinie w porozumieniu z Rzeźnią Miejską w Lublinie, rozpoczyna swoją działalność na terenie powiatu Zamojskiego przez zorganizowanie zakupu tuczników i sztuk bekonowych, co pozwoli rolnikom powiatu uzyskiwać znacznie lepsze ceny. Zakup będzie się odbywał za gotówkę, przyczem jako dnie skupu trzody chlewnej, wyznaczono dla okolic Zamościa dzień czwartkowy, a dla Szczebrzeszyna wtorkowy każdego tygodnia. Należy zaznaczyć, iż zakup trzody chlewnej przez wym. organizacje jest spowodowany inicjatywą starosty Zamojskiego i Oddz. Zamojskiego Okręgowego Towarzystwa Organizacji Kółek Rolniczych.

STRYJ

— Epidemja tyfusu plamistego. W Stryju i powiecie stryjskim wybuchła wielka epidemja tyfusu plamistego, która wobec nędzy i złych warunków sanitarnych w okolicznych wioskach grozi szybkiem rozszerzeniem się. Miejscowe władze wszczęły energiczną akcję zapobiegawczą, celem niedopuszczenia do dalszego szerzenia się epidemji. Polski Czerwony Krzyż zorganizował w Stryju stację izolacyjną, zaopatrzoną we wszelkiego rodzaju sprzęt sanitarny, środki dezynfekcyjne itd.

LWÓW

— Umorzenie sprawy posła Lewickiego. Jak się dowiadują dzienniki lwowskie, sprawa prezesa Unda, pos. Lewickiego, b. więźnia brzeskiego ma być umorzona.

— Aresztowania wśród komunistów. Na dzień wczorajszy i dzisiejszy komuniści lwowscy przygotowywali demonstracje uliczne. W związku z temi przygotowaniami policja polityczna we Lwowie dokonała wczoraj licznych **aresztowań. M. in. aresztowany został, znany agitator komunistyczny, Roman Kozioł z Sosnowca, kandydat na posła z listy komunistycznej, który przed niedawnym czasem przybył do Lwowa w celu organizowania masówek ulicznych. Kozła wraz z innemi aresztowanemi odstawiono do więzienia śledczego.**

— Katastrofalne roztopy. Na skutek wzrostu temperatury, masy śniegu, zalegające ulice Lwowa, gwałtownie topnieją, zalewając piwnice, a nawet niekiedy mieszkania parterowe na niektórych ulicach. W nocy z czwartku na piątek ulice Św. Józefa, Kazimierza Kickiego i Źródlana zostały całkowicie zalane. Nad odwadnianiem tych ulic pracowała przez całą noc straż ogniowa, której udało się zażegnać niebezpieczeństwo.

KRAKÓW

— Handel wymienny w Pałacu Sztuki. Na wzór Paryża Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie po porozumieniu się z artystami wprowadziło osobliwą nowość w postaci zamiany dzieł sztuki na artykuły pierwszej potrzeby. Szereg obrazów będzie miał obok numeru karteczkę koloru zielonego, co będzie oznaczało, że artysta oddaje obraz za ubranie, bieliznę, materjały i t. p. Oryginalny ten pomysł zwłaszcza w okresie świątecznym może mieć powodzenie — i w każdym razie powinien przyczynić się do wzmożenia się ruchu sprzedażnego.

KATOWICE

— Odroczenie rokowań w sprawie płac w hutnictwie. Wyznaczone na wczoraj bezpośrednie pertraktacje przemysłowców ze Związkami zawodowemi w sprawie płac w hutnictwie **zostały odroczone do dnia 22 b. m.** Rokowania co do zarobków w przemyśle przetwórczym odbędą się dnia *23 b. m.*

— Redukcje. Zarząd huty „Baildona" w Katowicach wypowiedział pracę załodze, t. j. około 1.000 robotnikom, ponieważ rada załogowa nie zgodziła się na dobrowolną zniżkę zarobków akordowych. Komisarz demobilizacyjny oświadczył związkom zawodowym, które wobec zapadłej decyzji zarządu huty interwenjowały u niego imieniem robotników z huty „Baildona", że postępowanie zarządu huty jest niezgodne z przepisami. Tak czy inaczej 1.000 robotników zostało bez pracy po części z własnej winy wobec swej nieustępliwej w pertraktacjach postawy.

Wyrok śmierci na mordercòw kpt. Łopatki i sierż. Brojki

Wczoraj Sąd Okręgowy w Równem ogłosił wyrok w sprawie zamordowania kpt. Łopatko i sierżanta Brojki. Oskarżeni bandyci Zaczek, Dunaj i Puchacz skazani zostali *na karę śmierci przez powieszenie*. Chrobczuk skazany został za wyrabianie fałszywego alibi *na 4 lata ciężkiego więzienia*, zaś Mikiciuk *na 8 miesięcy ciężkiego więzienia* z zaliczeniem 9-miesięcznego aresztu prewencyjnego, kierownik pociągu, Franciszek Babicki, oskarżony o rozmyślne niedbalstwo w przyspieszeniu pościgu za bandytami, **został uwolniony od winy i kary.**

Kto zapłaci długi Hitlera

Kampanja wyborcza, prowadzona przez Hitlera z niebywałym rozmachem, kosztowała bajońskie sumy. Kasa partyjna nie wystarczała — oczywiście — na pokrycie wszystkich wydatków. To też, jak mówią w Niemczech, deficyt kasowy hitlerowców po wyborach w dn. 13 b. m., wynosi obecnie 5 do 6 miljonów marek. W samym tylko Berlinie Hitler winien jest około 3 miljony marek drukarniom za wykonane ulotki, druki, plakaty, afisze itd.

Z „Domu brunatnego" w Monachjum, z głównej kwatery Hitlera, wyszły przed wyborami rozkazy do wszystkich zarządów lokalnych, aby nie żałować kosztów, pieniędzy na jaknajszerszą propagandę prasową, radjową i wiecową. To też zgodnie z temi zaleceniami prowincjonalne i okręgowe organizacje hitlerowców poczyniły olbrzymie zamówienia i wydatki na... kredyt.

Kto teraz zapłaci długi? Kto pokryje koszty kampanji wyborczej? Najprawdopodobniej Hitler liczył na wpływ wielkich sum z kas popierającego go t. zw. ciężkiego przemysłu. Wpływy te zawiodły, a wierzyciele, wobec wyniku wyborów, stają się natarczywi i domagają się pieniędzy. **Or.**

Powrót do kraju „Daru Pomorza"

Przybycie do Gdyni statku szkolnego marynarki handlowej „Dar Pomorza", spodziewane jest po świętach Wielkanocnych w ostatnich dniach marca lub w początkach kwietnia.

Po zawinięciu „Daru Pomorza" do portu uczniowie Państwowej Szkoły Morskiej otrzymają urlop, statek zaś poddany będzie remontowi, koniecznemu po długiej podróży na dalekich morzach. Następnie w czerwcu rozpocznie się żegluga letnia po Bałtyku, która trwać będzie do końca września. W czasie podróży tej „Dar Pomorza" zawinie do Gdyni i zabierze na pokład również nowych kandydatów do Państwowej Szkoły Morskiej, którzy odbędą próbne pływanie.

W październiku „Dar Pomorza" znowu wyruszy w długą podróż zimową z nowymi uczniami Szkoły Morskiej.

Umorzenie sprawy p. Ciunkiewiczowej

Głośna swego czasu sprawa kradzieży w hotelu krakowskim drogocennych klejnotów p. Ciunkiewiczowej, do tej pory — nie została jeszcze wyjaśniona. Zebrano wielkie ilości materjału rzekomo demaskującego już złodzieja, gdy nagle, na wniosek towarzystwa, które klejnoty ubezpieczyło na przeszło 3.000.000 franków, wytoczono p. Ciunkiewiczowej sprawę karną o t. zw. oszustwo ubezpieczeniowe.

Ze względu na wątpliwości, jakie się nastręczyły towarzystwu co do posiadania przez p. C. w Krakowie biżuterji, aresztowano nawet miljonerkę.

Przed kilku dniami po czterotygodniowym pobycie w areszcie śledczym, zwolniono ją — jak już o tem donosiliśmy na wolną stopę, onegdaj zaś, wobec wykazania przez adwokata miljonerki, że wytoczenie sprawy karnej jego klijentce jest bezpodstawne, na wniosek prokuratora sprawę przeciwko p. Ciunkiewiczowej umorzono.

Ze sportu

HOKEJOWE MISTRZOSTWA EUROPY

Mistrzostwa hokejowe dobiegają końca. Jak było do przewidzenia Francja, Anglja, Rumunja i Łotwa nie odegrały w konkurencji poważniejszej roli. Stosunkowo najlepiej zaprezentował się zespół angielski. W rozgrywkach finałowych dotychczasowe wyniki brzmią: Niemcy — Austrja 1:1, Austrja — Czechy 3:0 i Austrja — Szwecja 0:0.

Odbędzie się pozatem turniej pocieszenia dla drużyn, które odpadły w eliminacjach.

W PARU WIERSZACH

— W międzynarodowych mistrzostwach tennisowych w Ameryce na kortach krytych występ tennistów francuskich był b. niefortunny. Boussus nie odegrał żadnej roli, Borotra w ćwierć finale został łatwo pokonany przez B. Bell'a (USA) 2:6, 3:6. W grze podwójnej obaj Francuzi ponieśli klęskę już w pierwszych rundach do mało znanej pary amerykańskiej.

— W ub. sobotę zakończony został w Poznaniu I-szy przedolimpijski obóz przygotowawczy dla lekkoatletów, przygotowujących się na Olimpjadę w Los Angeles. W obozie, prowadzonym przez trenera Klumberga, brało udział szereg zawodników obojga płci.

— Hokeiści amerykańscy w Bostonie pokonali AIK (Sztokholm) w stosunku 2:0, Belgja pokonała w meczu **hokejowym międzynarodowym Francję 2:1.**

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Sobota dn. 19 marca

DZIŚ: † Józefa Obl. NMP. JUTRO: Eufemji M.
Wschód słońca 5 42, zachód słońca 17.47
Przybyło dnia 4.21
Wschód księżyca 13.34, zachód księżyca 4 49
Długość dnia 12.05

OGOLNE

— OGÓLNOPOLSKI KONGRES KÓŁ PRAWNICZYCH

W dniach od 24 do 26 kwietnia odbędzie się w Krakowie ogólnopolski kongres kół prawniczych wszystkich uniwersytetów. Na kongresie obradować będą komisje: naukowa i organizacyjna; ta ostatnia zajmie m. in. sprawą reformy studjów prawniczych.

W zjeździe wezmą udział w charakterze gości przedstawiciele organizacyj młodych prawników z Anglji, Rumunji i Węgier. Program kongresu przewiduje poza obradami szereg uroczystości oficjalnych.

— ZJAZD RADY NACZELNEJ ZRZESZEŃ KUPIECTWA POLSKIEGO

Wczoraj odbył się w Stow. Kupców Polskich zjazd delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. Obrady toczyły się pod przewodnictwem prezesa H. Bruna, a przedmiotem ich było szczegółowe przedyskutowanie i uzgodnienie całokształtu zagadnień, objętych doraźnym programem ratunkowym dla kupiectwa, opracowanym przez Naczelną Radę. W wyniku nader ożywionej dyskusji, całość tego programu z niewielkiemi uzupełnieniami jednomyślnie zaakceptowano. Obrady zjazdu zostały zakończone załatwieniem szeregu spraw natury organizacyjnej.

— ULGI PASZPORTOWE DLA WYJEŻDŻAJĄCYCH NA WYSTAWY I TARGI

Min. Skarbu wystosowało do izb skarbowych na terenie całej Polski okólnik, w którym wyjaśnia, że wymagana zgoda minist. dla zwolnienia od normalnych opłat paszportowych osób, wyjeżdżających zagranicę, celem zwiedzenia wystaw i urządzeń zagranicznych, nie dotyczy osób ze sfer przemysłowych i handlowych, udających się na wystawy zagraniczne w celach handlowych lub przemysłowych, a posiadających odpowiednie zaświadczenie izby przemysłowo-handlowej. W tego rodzaju wypadkach ulgowe handlowe paszporty zagraniczne wydawać mogą starostwa.

— PODEJRZANY WERBUNEK DO ARMJI JAPOŃSKIEJ I AMERYKAŃSKIEJ

Na terenie niektórych powiatów i większych miast rozsiewane są w ostatnich czasach przez nieznanych bliżej i podejrzanych osobników wiadomości o możliwości dobrowolnego i korzystnego zaciągnięcia się do armji japońskiej i amerykańskiej na Dalekim Wschodzie; ci sami ludzie opowiadają o wolnych posadach w służbie administracyjnej i innych zawodach w Mandżurji.

Jak informuje Urząd Emigracyjny, wiadomości te są z gruntu fałszywe i obliczone na wyzysk łatwowiernych. Urząd Emigracyjny przestrzega przed tego rodzaju werbunkiem i jednocześnie zwraca uwagę, że jedynie wiarygodnych informacyj, dotyczących uzyskania zajęcia poza granicami kraju udzielają tylko powołane do tego urzędy emigracyjne, państwowe urzędy pośrednictwa pracy, instytucje społeczne opieki nad emigrantami i syndykat emigracyjny.

MIEJSKIE

— ZEBRANIE LIGI ANTYBOLSZEWICKIEJ

Jutro o godz. 4 i pół p. w sali Rady Miejskiej odbędzie się zebranie publiczne, zwołane przez Ligę Antybolszewicką, na którem szereg mówców przedstawi destrukcyjną działalność bolszewizmu na polu ekonomicznem, politycznem, wychowawczem, religijnem. Między innemi przemawiać będą ks. Prałat Około-Kułak, mec. Niedzielski, pos. Mackiewicz, red. Wojciechowski, hr. A. Romer i inn. Wstęp wolny i bezpłatny dla wszystkich.

— UROCZYSTA AKADEMJA WĘGIERSKA

Jutro, o g. 5 popoł., w sali Tow. Techników odbędzie się akademja, zorganizowana staraniem komitetu towarzystw współpracy polsko - węgierskiej. Na akademji tej przemawiać będą: poseł Węgier, min. Matuska oraz b. minister I. Matuszewski. W części koncertowej weźmie udział ociemniały pianista węgierski, p. Unger, który bierze udział w konkursie Szopenowskim.

— 10-LECIE STOW. INŻYNIERÓW

Dziś, o godz. 9-ej wiecz. odbędzie się uroczysty obchód 10-lecia istnienia Stowarzyszenia Inżynierów w Warszawie (ul. Bielańska 18)

Program uroczystości przewiduje: przemówienia d-ra Adlera p. t. Rzut oka na 10 lat istnienia Stowarzyszenia i odczyt d-ra Birsteina p. t. „Problemy gospodarcze w świetle technicznem".

— AKADEMICY DLA UBOGICH DZIECI

Dawnym zwyczajem Akadem. Stow. Charyt. „Pomoc Bliźniemu" organizuje „święcone" dla najbiedniejszej dziatwy stolicy.

Zgłoszenia o zaofiarowaniu paczek z żywnością prosimy kierować do lokalu Stow. (Krucza 49 m. 9), a w poniedziałki, środy, czwartki od godz. 19-ej do 20-ej oraz telefonicznie Nr Nr 8-88-86, 8-30-39, 8-50-60, 9-18-74) cały dzień.

Odznaczenia w Min. Skarbu

W dniu dzisiejszym w ministerjum Skarbu odbyła się uroczystość dekorowania odznaczeniami urzędników i pracowników tego ministerjum oraz instytucyj i urzędów podległych ministrowi Skarbu. Dekoracji dokonał minister Jan Piłsudski w obecności wiceministrów, dyrektorów departamentów monopolów państwowych.

Udekorowani zostali orderem komandorskim Odrodzenia Polski panowie: wiceprezes Prokuratorji Generalnej. J. Supiński, dyr. Państw. Urzędu Kontroli Ubezpieczeń dr. J. Łazowski, radca Prokuratorji Generalnej dr. T. Marynowski, radca Prok. Gen. K. Sękowski.

Orderem oficerskim Odrodzenia Polski udekorowani zostali pp. nacz. St. Rybałtowski, nacz. dr. Tad. Szweykowski i nacz. wydziału w Dyrekcji Monopolu Tytoniowego St. Gawiński; Orderem kawalerskim Odrodzenia Polski — nacz. inż. Jan Komarnicki, kierownik Biura Personalnego w dyr. Monopolu Tytoniowego Z. Hartman, prokurent B-ku Gosp. Kraj. St. Rieger, radca W. Zwierowicz; Złotym Krzyżem Zasługi pp. podsekretarz stanu w Min. Skarbu W. Jastrzębski, prezes P. K. O., dr. Gruber, zastępca dyr. dep. inż. St. Widomski, kierownik biura personalnego w min. Skarbu M. Węgrzynowski, dyr. Wacław Purski, nacz. wydziału w Banku Polskim T. Raczyński, radcowie B. Titera, J. Rej, T. Woydat, J. Zawrzykraj, J. Odrowąż-Wysocki, J. Wieszczycki, J. Grabowski, R. Stachowski, M. Szajkowski, nacz. H. Nowierski; Srebrnym Krzyżem Zasługi — K. Domosławski, E. Perchuć, J. Szkandera, Br. Liśniak, M. Kęskiewicz, J. Kubicki, R. Fedorowicz, M. Rakowska; Bronzowym Krzyżem Zasługi — woźni J. Błaszczykowski, K. Hludziński, I. Winiarski, J. Stańczyk i J. Kosiarek.

— LICYTACJE KSIĄŻEK W TOW. BIBLJOFILÓW

Tow. Bibljofilów Polskich urządza w niedzielę, 20 b. m. o godz. 4.30 popoł. w sali Polskiego Tow. Krajoznawczego, ul. Karowa 31, licytację książek, rycin i rękopisów. Katalog otrzymać można w lokalu Towarzystwa Bibljofilów Polskich, Mazowiecka 11 m. 20 (telefon 525-11).

— KWIATY W NATURZE I W SZTUCE

Niezwykłą Wystawę otworzy dzisiaj prezydent m. Warszawy p. Słomiński w salach Tow. Ogrodniczego Warszawskiego — Bagatela 3. Będzie to stosowany w Warszawie po raz pierwszy pokaz kwiatów żywych na tle dzieł najwybitniejszych artystów, jak Wyczółkowski, Kędzierski, Fr. Siedlecki, A. Grabowski, Łuczyńska-Szymanowska, Ejsmond i w. in. Kwiaty w sztuce uzupełnione będą grafiką, zaś kwiaty żywe artystycznemi wyrobami z bronzu i kryształu firmy B-ci Łopieńskich.

Wystawa trwać będzie tylko 10 dni.

— WALKA Z TRYCHINOZĄ W STOLICY

W dniu 17 b. m. odbyła się w departamencie służby zdrowia min. Spraw Wewnętrznych, pod przewodnictwem dyrektora dr. Piestrzyckiego konferencja ze współudziałem przedstawicieli władz sanitarnych i weterynaryjnych komisarjatu rządu i magistratu m. st. Warszawy. Konferencja poświęcona była sprawom związanym z coraz częstrzem pojawianiem się w Warszawie włośnicy (trychinozy). Po wszechstronnem przedyskutowaniu tej tak aktualnej sprawy postanowiono wzmocnić nadzór nad mięsem i wędlinami, przywożonemi z poza Warszawy, oraz drogą propagandy uświadomić mieszkańców miasta o szkodliwości spożywania wędlin niegotowanych, zwłaszcza wieprzowych.

Klub urzędników M. S. Z.

Wczoraj wieczorem nastąpiło otwarcie Klubu Urzędników M. S. Z. przy ul. Marszałka Focha 2. W pięknie urządzonym lokalu zgromadzili się urzędnicy Ministerjum z ministrem Schaetzlem, naczelnikiem Lipskim, dyrektorem protokółu hr. Romerem, naczelnikiem wydziału osobowego Drymmerem i naczelnikiem wydziału prasowego Przesmyckim na czele. Zebranych powitał prezes klubu, dyrektor departamentu Jędrzejewicz. Następnie radca Starzewski wygłosił odczyt p. t. „Marszałek Piłsudski o istocie pracy politycznej", poczem odbyło się zebranie towarzyskie klubu.

Muzyka góralska w Warszawie

(k.) Nieraz podziwiamy lub zachwycamy się produkcjami artystów z ludu, obcych narodowości, a jednak i nasze kujawiaki, oberki, mazurki i góralskie motywy z tańcem „zbójnickim" podobają się zagranicą bardzo, bo mają nerw życia i swoistą impresję! W tym wypadku aktualne jest przysłowie: „cudze chwalicie swego nie znacie".

Od niedawna w Warszawie w Radjo i w jednym z teatrzyków rewjowych występuje góral z Łącka, pow. nowosądeckiego, Michał Piksa, odtwarzając motywy góralskiej muzyki. Posługuje się on liściem z bluszczu, któremu sam nadaje formę, trzymając go między wargami i wydobywa dźwięk pośredni pomiędzy piłą a skrzypcami, zaś za akompanjament ma harmonję. W ten sposób gra z werwą tańce góralskie, a muzykalność tego domorosłego artysty jest wprost niezwykła. Dla miłośnika muzyki ludowej występy górala Piksy są nielada ucztą artystyczną.

Nekrologja

Karolina z Torońskich Kieniewska, b. właścicielka majątku Ćwiersk, lat 71. Pogrzeb odbył się dn. 18 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kościele św. Wojciecha.

Piotr Rola - Danielewicz, b. obywatel ziemski. Pogrzeb odbył się w Łodzi dn. 19 b. m.

Lucyna z Budzyńskich Olchowiczowa, lat 28. Pogrzeb odbędzie się na Powązkach dn. 21 b. m. po nabożeństwie w kościele Zbawiciela.

Aleksandra z Górskich Kuczyńska, lat 51. Pogrzeb odbędzie się dn. 21 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

Z Teatrów

OPERA. Dziś uroczysty obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego. Program zapowiada m. in. melodyjną i pełną humoru operę „Flis" pod dyrekcją kapelmistrza Mazurkiewicza oraz malowniczy balet „Na kwaterze".

Jutro, o godz. 3-ej popoł. i wiecz. powtórzenie programu sobotniego.

NARODOWY. Dziś i jutro arcydzieło szyllerowskie „Don Carlos" w obsadzie: Solskiego, Malickiej, Osterwy, Węgrzyna, Lindorfówny i in.

W niedzielę o g. 4-ej popoł. po cenach zniżonych „Drugie imię Miłości".

NOWY. Do niedzieli włącznie sztuka Sommerset-Maugham'a „Święty Płomień".

W pełnych próbach pod kierunkiem reżysera W. Biegańskiego komedia włoska „Żegnaj Młodości".

LETNI. Dziś po raz ostatni krotochwila W. Rapackiego „Wesoły wspólnik".

Jutro „Wicek i Wacek" ze St. Hnydzińskim, Kurnakowiczem, Jarszewskim, Łaską, Różańską, Chaveau i in.

W niedzielę, o godz. 4-ej popoł. krotochwila Ellis'a „Omal nie noc poślubna".

W środę najbliższa premjera nowości paryskiej L. Verneuil'a „Bank Nemo" z pp. Jerzym Leszczyńskim, M. Gorczyńską, A. Fertnerem, A. Rotterową, J. Kurnakowiczem, St. Hnydzińskim. Reżyseruje Dyr. E. Chaberski. Nowe dekoracje Karola Frycz.

POLSKI. Dziś i jutro wesoła komedja Adama Grzymały Siedleckiego pod tyt.: „Ich synowa"

Jutro, o godz. 4-ej popoł. po cenach zniżonych „Panna młoda z dachu" W próbach pod kierunkiem reżyserskim Al. Węgierki komedja Shaw'a „Pigmaljon".

MAŁY. Dziś pierwsze przedstawienie nowej komedji Winawera p. t. „Poprostu Truteń" w świetnej obsadzie z Milą Kamińską, Olą Leszczyńską, M. Maszyńskim, B. Mierzejewskim i Al. Zelwerowiczem na czele. Komedja obudziła wielkie zainteresowanie.

Jutro, o godz. 4-ej po raz pierwszy po cenach zniżonych „Szczęście od jutra".

„ATENEUM". Dziś i jutro „Panna Maliczewska" G. Zapolskiej z p. Mirą Zimińską w roli głównej.

NOWOŚCI. Dziś i codziennie, ciesząca się wybitnem powodzeniem doskonała operetka Lehara „Carewicz" w świetnej obsadzie, na czele z pp.: Kulczycką i Wawrzkowiczem.

„BANDA". Dziś znakomita rewja „Banda Naprzód" z H. Ordonówną i Lodą Halamą na czele zespołu.

„MORSKIE OKO" (Jasna 3). Dziś i jutro rewja p. t. „Złota defilada". Na czele zespołu Zizi Halama, Parnell.

QUI PRO QUO. Codziennie dowcipna rewja „Miłe złego początki" z pp.: Grudzińską, Winiarską, Borońskim, Daczyńskim i in.

„NOWY ANANAS". Dziś rewja p. t. „Tylko humor".

CYRK STANIEWSKICH. Dziś o g. 4 popoł. i o g. 8 m. 15 i jutro wielki międzynarodowy turniej walk zapaśniczych.

KONKURS CHOPINOWSKI. Dziś grać będą o godz. 2-ej min. 30 popoł. począwszy: p. Al. Sienkiewicz (Warszawa), p. Ed. Nelken (Wiedeń) i p. E. Grossman (Moskwa).

Wczoraj zgłoszona została na ręce przewodniczącego Jury dyr. Adama Wieniawskiego 8-ma nagroda Konkursowa, ufundowana przez dyrekcję Koncertów Henryka Markiewicza.

Grono sędziowskie powiększyło się przez przybycie do Warszawy prof. Artura de Greef z Brukseli.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „Tajemnica sekretarki".
Atlantic — (Chmielna 33): — „Rok 1914".
Capitol — „Waterloo Bridge".
Casino (Nowy Świat): — „Ułani, ułani".
Colosseum (Nowy-Świat): — „Dzikie pola".
Hollywood — „Taka słodka dziewczyna jak ty".
Filharmonja — „Kochanka z Tahiti".
Majestic — „Wiara, nadzieja i miłość".
Palace (Chmielna 9): — „Pod kuratelą".
Pan (Nowy Świat 40): — Waterloo Bridge".
Stylowy (Marszałkowska 108): — „Legjon ulicy".
Światowid (Marszałkowska 111) — „Niech żyje wolność".

ŻYCIE GOSPODARCZE

CZY POPRAWA FINANSÓW ANGLJI BĘDZIE TRWAŁA?

Aby zrozumieć tę kartę historji życia ekonomicznego Wielkiej Brytanji, która odnosi się do wypadków, zaszłych od września 1931 r. do marca bieżącego roku, niezbędnym jest rzut oka na bilanse rachunkowe tego państwa z ostatnich lat. Streszcza je następująca tablica:

	w miljonach funtów szt.		
	r. 1928/29	r. 1929/30	r. 1930/31
Deficyt bilansu handlowego	350	382	387
Dochód z transportów i kabli	130	130	105
„ z kapitału lokowanego zagranicą	285	285	235
Zyski z operacyj bankowych	95	102	91
Razem aktywa	510	517	431
Bilans	+158	+135	+44

Widzimy zatem, że bilans handlowy stale daje deficyt, który się zwiększa. Widzimy także, że dzięki kolosalnym inwestycjom, poczynionym przez Anglików poza ich krajem, dzięki olbrzymiemu aparatowi transportowemu i wielkiej sieci obrotów bankowych W. Brytanja z nadwyżką pokrywała te deficyty. Widzimy wreszcie, że zyski, płynące z innych krajów, stopniowo malały. Tak przynajmniej było za rządów Labour Party.

W ostatnim roku nadwyżka zysków zmniejszyła się do 44 miljonów. Państwo stanęło wobec możliwości deficytu bilansu płatniczego.

Niema potrzeby przypominać wypadków, które zaszły we wrześniu roku zeszłego. Przyczyny ich są wyjaśnione. Wyjaśnionem jest także, że obok kryzysu światowego, który dotknął Anglję w niemniejszym stopniu, jak inne kraje, powstał także odrębny kryzys walutowy, dotyczący realnej wartości angielskiego funta. Kryzys ten został wywołany przez powtarzające się coraz częściej żądania spłaty należności w złocie (na co pozwalała ustawa banku angielskiego) w chwili, gdy skutkiem trudności płatniczych w innych krajach złoto przypływało do Anglji w bardzo małych ilościach. Sytuacja ta była pogorszona przez intensywną grę giełdową na baissę, którą rozpoczęły niektóre banki, gdy stało się wiadomem, że zapas złota w podziemiach Bank of England spadł.

Gdy ogłoszono, że Anglja zrzeka się parytetu złota, zachwiało się zaufanie do innych walut, mianowicie w tych krajach, które opierały swe finanse na kredycie angielskim i których banki całą siecią umów były związane z bankami angielskiemi.

Wytworzyła się konjunktura, przy której łatwo o panikę na tle świadomej gry na zniżkę.

Aby zapobiec dalszemu spadkowi funta, przedsięwzięto kroki, które kurs funta miały utrzymać w pewnych granicach. Tymczasem w ciągu października, listopada i grudnia na giełdzie nowojorskiej zanotowano dalszy dość znaczny spadek funta, wywołany przez spekulantów. Jednak w końcu ub. roku rozpoczyna się poprawa. Rząd angielski wydaje zakaz importu przedmiotów luksusowych. Wprowadzona zostaje daleko idąca oszczędność do wydatków państwowych, sięgnięto nawet do świadczeń socjalnych, wyśrubowanych ponad miarę przez rząd labourzystów, postanowiono z początkiem nowego roku budżetowego wprowadzić cła wwozowe na wszystkie towary oprócz spożywczych, a przedewszystkiem zaczęto ściągać złoto do skarbca banku emisyjnego.

Niepostrzeżenie wróciło zaufanie do poczynań rządu. Przyjmowanie monet złotych przez kasy państwowe stanowiło premję dla tych, którzy mieli dokonywać wpłaty w określonej liczbie funtów. To też wiele pożyczek zostało spłaconych z zarobkiem dla dłużników, z samych Indyj przypłynęło 41 miljonów funtów złotych. Wiele złotych przedmiotów artystycznych, klejnotów, naszyjników zaofiarowano skarbowi do przetopienia.

Wreszcie w pierwszych miesiącach roku bieżącego zaszedł szereg wypadków dla finansów Anglji pomyślnych: Przedewszystkiem na targi do Londynu i do Birmingham zjechało dużo kupców zagranicznych i poczyniono zakupy omal dwa razy większe, niż w roku zeszłym. To pozwoliło uruchomić pewną ilość warsztatów nieczynnych. Powtóre, zwiększył się eksport węgla. Po trzecie, nagromadzone złoto i dewizy, dały możność spłacenia przed terminem 150 milj. dolarów długu zaciągniętego w Ameryce. Wreszcie poczynione w wydatkach państw oszczędności oraz wzmożony eksport przy ograniczonym dowozie, w rezultacie odniosły ten skutek, że zamiast spodziewanego deficytu w bilansie dochodów i wydatków państwa w bieżącym półroczu, otrzymano kilkumiljonową nadwyżkę dochodów.

Zapanował ogólny optymizm. Kurs funta przestał spadać. Przeciwnie wytworzyły się warunki, sprzyjające grze na haussę. Oczywiście, spekulanci giełdowi nie omieszkają tych warunków wyzyskać. W jednym dniu na giełdzie paryskiej funt skoczył z 88 na 92 i pół fr.

Sytuację, która się teraz wytworzyła, tak można określić: *Kryzys walutowy w Anglji został zlikwidowany i zostały wytworzone pozory zażegnania kryzysu ekonomicznego w Anglji.*

Co do kryzysu waluty, przekonano się, że nie miał on głębszych przyczyn. Gdy w początku roku, banki zaczęły ogłaszać swe bilanse, skonstatowano, że pięć największych, t. zw. „The big five", nietylko większych strat nie poniosły, ale mają jeszcze olbrzymie rezerwy. Pożyczki wątpliwe, lokaty w Niemczech i w Australji są dziełem kilkudziesięciu mniej ważnych instytucyj finansowych, zwanych bankami akceptowemi, operujących przeważnie kredytem i pieniędzmi w nich lokowanemi. Te poniosły straty na pareset miljonów funtów, ale Anglja to wytrzyma.

Inaczej rzecz się ma z kryzysem produkcji i eksportu.

Na tem polu jest szereg niewiadomych. Czy chwilowe ożywienie handlu nie jest tylko konsekwencją szybkiego spadku kursu funta, i czy nie przeminie z podwyżką kursu, albo wtedy, gdy inne państwa (odbiorcze) nie uciekną się również do inflacji? Czy inne państwa nie poczynią zarządzeń odwetowych z powodu wprowadzenia ceł ochronnych w Anglji? Widzimy, że Niemcy już ograniczyły kontyngent węgla dopuszczanego z Anglji, co nawet wywołało ostry protest rządu. Czy po zniesieniu ograniczeń dewizowych, nie będą się powtarzały fluktuacje w kursie funta, spowodowane przez grę giełdową, coby wytworzyło atmosferę niepewności, deprymującą dla kształtowania się stosunków handlowych?

Trzeba się liczyć i z tym faktem, że w celu niesienia pomocy rządowi, Anglicy w tym roku zapłacili 60 proc. rocznych sum podatkowych przed terminem, i w pozostałych miesiącach już mało będzie wpływać do kas państwowych.

Wreszcie nic nie upoważnia do przypuszczeń, że dochody zagraniczne, t. j. z transportów i kapitałów inwestowanych w koloniach i na kontynencie, które się zmniejszyły od r. 1930 do 1931 o 75 miljonów funtów, nie będą malały w dalszym ciągu, gdyż wszystkie kraje, z któremi Anglja ma stosunki, przeżywają analogiczne trudności.

Głębsze przyczyny kryzysu ekonomicznego Anglji, to niemożność produkowania równie tanio, jak kraje z nią konkurujące, to utrata częściowa rynków azjatyckich, a w następstwie ograniczenia produkcji — bezrobocie, to zmniejszenie obrotów towarowych świata, co wywołuje bezczynność brytyjskiej floty handlowej, to drożyzna życia w kraju, importującym wszystkie surowce. Pod tym względem nic się nie zmieniło i trudno przypuścić, aby zarządzenia w dziedzinie polityki walutowej mogły trwające dotąd niebezpieczeństwo zażegnać.

Fr. K.

T. E. S. P. przystąpił do francusko-niemieckiego porozumienia potasowego

Dnia 16 b. m., podpisana została w Warszawie umowa pomiędzy Tow. Eksploatacji Soli Potasowych, którego właścicielem w 90 proc. jest Bank Gosp. Kraj., a następującemi towarzystwami: Kali-Syndikat S-te Commerciale des Potasses d'Alsace, Mines Dominales de Potasse d'Alsace i Mines de Kali-Sainte-Thérese.

Na zasadzie powyższej umowy, Polska weszła w charakterze równego kontrahenta do światowego porozumienia potasowego. Celem umowy było unormowanie warunków eksportu polskich soli potasowych, jakoteż warunków ewentualnego importu potasu zagranicznego. Główne warunki, na jakich umowa została zawarta, są następujące: 1) czas trwania umowy ustalony został na lat pięć; 2) rynek polski zastrzeżony został wyłącznie dla Tespu, analogicznie jak rynek niemiecki dla Kali-Syndykatu, a rynek francuski dla S-te Commerciale des Potasses d'Alsace; 3) warunki sprzedaży i ceny soli potasowych w Polsce ustala wyłącznie Tesp; 4) w wypadku niemożności całkowitego pokrycia zapotrzebowania krajowego przez Tesp, import brakującej ilości soli potasowych ma być uskuteczniany przez Tesp, przyczem w wypadku tym obowiązywać mają warunki sprzedaży i ceny takie same, jak przy sprzedaży przez Tesp produktów własnych; 5) eksport polskich soli potasowych zagranicę został w umowie całkowicie zabezpieczony, gdyż Tesp uzyskał w światowym kontyngencie eksportowym soli potasowych udział, odpowiadający w zupełności możliwościom produkcyjnym polskiego przemysłu potasowego. Warunki eksportu polskich soli potasowych unormowane zostały w sposób korzystny dla Polski, przy uwzględnieniu tak możliwości produkcyjnych polskiego przemysłu potasowego, jakoteż całkowitej ochrony polskiego rolnictwa. (PAT).

Dostarczanie nawozów sztucznych

W związku z akcją rządu, mającą na celu zwiększenie konsumcji nawozów sztucznych, wczoraj w prezydjum Rady Ministrów odbyła się konferencja z przedstawicielami Związków Cukrowni. Na konferencji tej ustalono udział Związków Cukrowni w rozprowadzaniu nawozów sztucznych. Związki Cukrowni dostarczać będą w szczególności nawozy azotowe rolnikom, aby umożliwić im przez pogłówne nawożenie ozimin osiągnięcie zwyżki plonów zbóż chlebowych.

Związki Cukrowni podjęły się zorganizować tę akcję, umożliwiając nabycie nawozów sztucznych w ilości około 4 kwintali na 1 ha zakontraktowanych buraków z plantacyj przez dodatkowe zaliczkowanie, względnie kredytowanie. Z dobrodziejstw tej akcji nie będą mogli korzystać tylko rolnicy, nieposiadający zdolności kredytowej wskutek nadmiernych obciążeń. Jednocześnie Bank Rolny rozpoczął intensywniejszą akcję w dostarczaniu nawozów sztucznych rolnikom nie plantującym buraków cukrowych.

Konferencja odbyła się pod przewodnictwem wice-ministra Stamirowskiego przy udziale Biura Ekonomicznego Rady Ministrów, przedstawicieli Rolnictwa, oraz przedstawicieli Związku Cukrowni z pp. Psarskim i Panenko na czele.

Zorganizowanie akcji sprzedaży nawozów sztucznych przy pomocy kredytów przez związki cukrowni przyczyni się do zwiększenia użycia nawozów sztucznych w bieżącej kampanji wiosennej przez większe i średnie rolnictwo, co zapewni uzyskanie zwiększonych zbiorów zbóż i odsunie obawy niedostatku zboża w Polsce w roku przyszłym.

Obrady nad pomocą dla kupiectwa

Wczoraj o godz. 9 zrana, w wielkiej sali konferencyjnej Min. Przem. i Handlu, pod przewodnictwem ministra dr. Zarzyckiego, rozpoczęła się konferencja, mająca na celu omówienie sytuacji, w jakiej obecnie znajduje się handel oraz sposobu przyjścia kupiectwu polskiemu z pomocą. Udział w konferencji wzięli poza min. Zarzyckim, wiceminister Doleżal, wiceminister Leśniowski, oraz dyr. dep.: Drecki, Michalski, Peche i Sokołowski. Kupiectwo reprezentowane było przez 80 delegatów wszystkich organizacyj kupieckich, zrzeszonych w trzech wielkich centralach: Rady Nacz. Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, Centrali Związku Kupców i Stow. Przedstawicieli Handlowych. Podstawą obrad konferencji był program, opracowany przez Radę Naczelną.

Obrady zagaił p. minister Zarzycki, podkreślając, że celem konferencji jest danie możności przedstawicielom kupiectwa bezpośredniego wypowiedzenia swych postulatów i oceny sytuacji wobec przedstawicieli rządu. P. minister zaznaczył, że postulaty te nie mogą iść w kierunku nowego obciążania skarbu państwa. Niemniej jednak ministerjum Przemysłu i Handlu może forsować na terenie rządu usunięcie zasadniczych bolączek handlu. Kończąc swe przemówienie, p. minister, zastrzegając się, że jest to jego zdanie osobiste, podkreślił wielką rolę, jaką przedstawia dla kultury każdego narodu wartość jego handu; wartość tę mierzy się solidnością, sprawnością i organizacją handlu.

Wstępne przemówienia wygłosili pp.: B. Herse, prezes Rady Naczelnej oraz poseł W. Wiślicki, prezes Centrali Związku Kupców, dziękując ministrowi za pozytywne ustosunkowanie się do programu doraźnej pomocy ratunkowej dla kupiectwa. Z kolei prezes Związku Izb Przem.-Handl., inż. Klarner, podkreślił, że konferencja posłuży jako punkt wyjścia do innego, niż dotychczas ustosunkowania się polityki gospodarczej państwa do zagadnienia handlu, którego rola dotychczas była niedoceniona. Zaproponował on powołanie przy ministrze Przem. i Handu komisji mieszanej, dla gruntownego opracowania ostatecznych

wniosków na podstawie materjału, jakiego dostarczy dzisiejsza konferencja.

Po tych wstępnych przemówieniach, rozpoczęły się referaty. O koncentracji spraw handlu w min. Przem. i Handlu, jako istotnym warunku zasadniczej akcji naprawy aparatu handlowego, wygłosił referat pos. Wartalski. Motywy i zasadnicze tezy doraźnego programu pomocy dla handlu omówił dyr. Jakubowski. W części szczegółowej o monopolach, koncesjach i przywilejach, niszczących handel, wygłosili referaty: pos. Wiślicki i prez. Marchlewski z Grudziądza, o zaległościach handlu w daninach publicznych i o wywiadach skarbowych — prez. Brun i dyr. Chorąży, procedurę egzekucyjną omówił adw. Kaliski, kredyty dla kupiectwa — prez. Fiede, ubezpieczenia społeczne i czas pracy w handlu — dyr. Sikorski, organizację handlu zagranicznego dyr. Zajdenman, wreszcie akcję samopomocy ze strony zrzeszeń kupieckich dyr. Wencel.

Radjo

RADJOSTACJA WATYKAŃSKA W WIELKIM TYGODNIU

Radjostacja Watykańska nada w ciągu Wielkiego Tygodnia szereg utworów muzyki religijnej oraz w niedzielę wielkanocną solenną mszę w Bazylice Św. Piotra. Audycyj tych mogą słuchać w Polsce posiadacze odbiorników krótkofalowych.

MUZYKA POLSKA Z OKRESU PRZEDCHOPINOWSKIEGO W RADJO

We wtorek 22 b. m. o godz. 17.35 pod dyrekcją H. Opieńskiego wykona orkiestra Filharmonji Warszawskiej utwór historycznie interesujący — uwerturę do pierwszej opery polskiej „Nędzy uszczęśliwionej" Macieja Kamieńskiego (1778). Autorem akcji był ks. Bohomolec i Wojciech Bogusławski. W uwerturze „Nędzy uszczęśliwionej" dosłuchamy się włoskich wpływów z nieśmiałemi próbami wprowadzenia stylu polskiego. „Polonez" z tejże opery odśpiewa p. L. Barblan-Opieńska, która zapozna słuchaczów z arjettą Zosi, z opery „Zośka" Kamieńskiego. Ciekawa ta audycja zakończy się wykonaniem symfonji A. Dankowskiego, autora mało znanego, o którym dr. Opieński w słowie wstępnym poda bliższe wiadomości.

TRANSMISJA Z PRZEDOSTATNIEGO DNIA KONKURSU CHOPINA

Dnia 22 b. m. o godz. 20.15 przedmiotem zawodów będzie wykonanie jednego z koncertów Chopina z towarzyszeniem orkiestry. Grają tego dnia wybrani kandydaci z poprzednich 16-tu dni Konkursu. Jest to więc Konkurs elity — 8-iu kandydatów.

O DZIECIACH ULICY

We wtorek 22 b. m. o godz. 20.00 będą mogli radjosłuchacze skorzystać z wielce pożytecznego feljetonu, p. Ireny Dehnelówny, która scharakteryzuje życie dziecka wychowującego się bez opieki na zakurzonej ulicy, czy brudnem podwórzu, gdzie czyhają nań niebezpieczeństwa, nietylko fizyczne, ale i moralne, i czem w tych warunkach jest dla małego dziecka — „godzina w przedszkolu".

WTOREK
22 marca

11.45 — Przegląd Prasy. 12.10 — Płyty. 13.55 — Płyty. 14.45 — Płyty. 15.15 — „Chwilka lotnicza". 15.25 — Odczyt dla maturzystów. 15.45 — Giełda pieniężna. 15.50 — Program dla dzieci. 16.03 — Tr. z Wilna. 16.20 — Odczyt dla maturzystów. 16.40 — Płyty. 16.55 — Odczyt w języku ukraińskim. 17.10 — „Goethe i Mickiewicz" prof. Z. Zygielski. 17.35 — Koncert symfoniczny ze studja. Wyk.: Orkiestra Filharm. Warsz. pod dyr. Henr. Opieńskiego i Lidia Barblan-Opieńska (śpiew). 18.50 — Rozmaitości. 19.15 — „Książka rolnicza". 19.30 — Wiadomości sportowe. 19.35 — Płyty. 19.45 — Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 — Feljeton p. t. „Godzina w przedszkolu" — p. I. Dehnelówna. 20.15 — Transmisja z Filharm. Warsz. przedostatniego dnia II Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie. W przerwie skrzynka pocztowa techniczna. 22.30 — Koncert z Poznania (solista).

Nieco humoru

CIEMNA PRZESZŁOŚĆ

A. — Mówię ci, narzeczona Grzegorza ma ciemną przeszłość.

B. — Czyżby? Jak mam to rozumieć?

A. — Tak, tak, oddawna była brunetką.

(Bühne).

Ciągnienie Loterji

Wczoraj, w 7-ym dniu ciągnienia V-ej klasy 24-ej Loterji Państwowej, wygrane główniejsze padły na Nr. Nr.:

300.000 zł. — 135002.

5.000 zł. — 1645 10997.

3.000 zł. — 9642 10493 27098 45169 74476 85311 108023 120826 128512 136716.

2.000 zł. — 1425 5388 11854 17337 19139 20629 30831 35533 37607 44710 45807 55655 61507 71923 72134 74051 104259 105335 107243 108588 115802 121515 126511 135190 137246 1448011 152504 153053 153517.

1.000 zł. — 799 7519 9957 13963 16498 19724 20353 27058 28875 35816 36065 37408 42247 42738 43933 46060 51282 61864 66189 67491 68344 71332 77848 80732 82291 83114 90787 94163 99693 104357 113511 113624 117226 129277 134692 139271 139719 141222 142044 144684 150914 159871.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZEDOWE z dn. 19.3

WALUTY

Dolary 8,90. Szwajcarja 172,50. Londyn 32,60 — 32,66. Paryż 35,11. Praga 26,40.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4,81¾.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. Poż. Prem. Bud. 37,50. 4 proc. Poż. Inw. 93,50. 4 proc. Poż. Dol. 48,25 — 48,50. 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94. 8 proc. L. Z. B-ku G. K. 94. 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83,25. 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83,25. 5 proc. Państw. Poż. Konw. 39. 5 proc. Poż. Konw. Kol. 37,50. 7 proc. Poż. Stab. 57,50 — 58,50 — 58. 5 proc. L. Z. m. W-wy zł. 52. 8 proc. Miejskie zł. 63,50 — 62,10 — 62,50.

AKCJE

Bank Polski 84,50. Ostrowieckie Ser. B 30,50.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 18.3. Notowano parytet wagon Warszawa za 100 kg. w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych: żyto 25.00—25.50, pszenica dworska 28.00 — 28.50, pszenica zbierana 27.25—27.75, owies zbierany 22.50 — 23.00, owies jednol. 24.50—25.00, jęczmień na kaszę 22.75—23.25, jęczmień browarowy 23.75—24.75, groch polny jadalny 27.00 — 30.00, groch Victoria 28—34.00, rzepak zimowy 36.00 — 38.00, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 175—200, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97% 240—280, koniczyna biała surowa 275—375, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97% 400—500, mąka pszenna luksusowa 45.00—50.00, 4/0 40—45, mąka pytlowa 41—42, sitkowa 31—32, razowa 31—32, otręby pszenne szale 16.00—17.00, średnie 15.00—16.00, żytnie 14.00—15.00, kuchy lniane 24.50-25.50, rzep. 18.00-19.00, słonecznikowe 40—44% 18—19, peluszka 27.00—29.00, seradela podwójnie czyszczona 35—37, łubin niebieski 15—16, łubin żółty 21—23, wyka 26.50—28.50, siemie lniane bazis 90% 36—38. Usposobienie spokojne.

POZNAŃ, 18.3. Żyto 24.50—24.75, pszenica 24.50—25.00, jęczmień przem. a) wagi 64—66 kg. 20.50—21.50, b) wagi 68 kg 21.50 — 22.50, jęczmień browarowy 23.75—24.75, owies 20.75—21.25, mąka żytnia 65 proc. 37.00—38.00, pszenna 65% 37.50—39.50, otręby żytnie 15.00—15.50, pszenne 14.00—15.00, pszenne grube 15.00—16.00, rzepak 32.00—33.00, gorczyca 30—35, wyka letnia 22—24, peluszka 24—26, groch Victoria 23—26, Folgera 30—34, łubin nieb. 11.5—12.5, żółty 16.00—17.00, seradela 30—32, koniczyna czerw. 160—210, biała 320—460, szwedzka 130—150, żółta odłuszczona 150—170, przelot 260—300, tymoteusz 40—55, rajgras angielski 45—50. Usposobienie spokojne.

NABIAŁ

WARSZAWA, 19.3. Jaja: Dowozy dostateczne, tendencja spokojna. Ceny hurtowe w dniu 19 b. m. wynosiły za towar nowej produkcji zł. 125—135 za skrzynię 24-kopową. Towar ze zbiornic jajczarskich przy spółdzielniach mleczarskich, dzięki swej gwarantowanej świeżości, jakości i wielkości cieszy się nadal dużem powodzeniem u konsumentów.

Sery: Cena serów litewskich w hurtowej sprzedaży wynosi zł. 2,60 za 1 kg. Podaż dostateczna. Tendencja utrzymana.

WARSZAWA, 19.3. Cena za litr mleka franco stacja wysyłająca 0.23, franco Warszawa — 0.25.

MIĘSO

WARSZAWA, 18.3. Na targowisku trzody chlewnej obroty duże.

Spęd: bydła razem 329 sztuk, pozostało 314, cieląt 232, pozostało —, świń 1817, pozostało 15.

Płacono za 100 kg. żywej wagi loco Warszawa: krowy 60—65 zł., cielęta 65—70 zł., świnie słoninowe 95—105 zł.

Płacono za 1 kg. mięsa loco hale hurtu. Mięso uboju warszawskiego: wołowina zady I gat. 1.20—1.25 II gat. 1.10—1.15 przody koszerne I gat. 1.30—1.40 II gat. 1.15—1.25 III gat. —.——.—, cielęcina zady I gat. 1.50—1.60, II gat. —.——.—, przody koszerne I gat. —.——.— II gat. —.——.—, wieprzowina I gat. ——, II gat. 1.20—1.25, III gat. 1.15—1.20.

Mięso przywozowe: wołowina zady I gat. 1.05—1.15 II gat. 0.95—1.00, przody koszerne I gat. 1.00—1.10, II gat 0.80—0.90, cielęcina zady I gat. 1.40—1.20, II gat. 0.90—1.00, przody koszerne I gat. 1.00—1.10, II gat. 0.80—0.90, bukaty wieprzowina słoninowa I gat. 1.15—1.20, II gat. —.——.— baranina I gat.

Biuletyn meteorologiczny

Dziś w Warszawie o godz. 10 dość pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody: Zachmurzenie umiarkowane, rankiem mglisto, miejscami dżdża. Nocą przymrozki, dniem temp powyżej 0 Słabe wiatry północno-zachodnie.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 60 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.
OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej". Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI